W kotle bałkańskim wre.

Nr. 159. | Lwów, Sroda 14. Lipca 1926 r. | Rok XLIV. (2)

CENA NUMERU
20 gr.
PRE...
Mie...
Lwo...
ados...
mu...
Polsc...
ką po...
50 gr.
miesięcznie ...
50 gr.
Dla urzędników państw. i nauczycieli miesięcznie 3 zł. 50 gr.

...ER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Wydawca: Nowa Polska Spółka Wydawnicza, Sp. z ogr. odp.

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 11. Telefon redakcji 19, w nocy 29-19. Tel. adm. 32-19. Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów. Rękopisów nie zwraca się. Redaktor naczelny przyjmuje: od 1-2 w południe. P. K. O. Nr. 153.215.

Gorszące widowisko sejmowe.

Lwów, 13 lipca.

Przebieg obrad sejmowej komisji konstytucyjnej i wyniki poszczególnych głosowań nad poprawkami w tekście Konstytucji marcowej, wzbudzić muszą w opinji demokratycznej bardzo poważne obawy o dalszy rozwój tak pięknie przez rząd obecny zapoczątkowanej akcji naprawy Rzeczypospolitej.

Szereg poważnych zastrzeżeń musi wywołać przedewszystkiem sama metoda pracy tej komisji, wskutek której przechodzą wnoszone przez stronnictwa prawicowe „poprawki" Konstytucji, mające ją jaknajbardziej „oddemokratyzować" i możliwie jak najbardziej pod względem społecznym uwstecznić.

Jak wiadomo, podstawą pracy sejmowej komisji konstytucyjnej miał się stać rządowy projekt reformy Konstytucji, uchwalony — zgodnie z regulaminem — przez plenum Sejmu w pierwszem czytaniu. Projekt ten, daleki od celu zasadniczej reformy Konstytucji, które to zadanie rząd lojalnie pozostawia następnemu Sejmowi, zmierzał jedynie do zapewnienia rządowi w okresie przejściowym swobody ruchu w ociężkającej go cięźkiej pracy uporządkowania stosunków społecznych i gospodarczych w Państwie, i dlatego też poparliśmy go bez żadnych zastrzeżeń.

Stała się jednak rzecz zupełnie nieoczekiwana. Oto poza plecyma p. ministra Makowskiego, stanęła reakcyjna spółka Dubanowicz, Stroński et cons., aby wykorzystując dobrą wiarę rządu i ewentualne niezorjentowanie się społeczeństwa, pod osłoną projektu rządowego wprowadzić do Konstytucji postanowienia, zmieniające zasadniczo prawno-polityczną skrukturę Rzeczypospolitej w duchu jak najbardziej wstecznym.

W akcji tej zasłużył się jaknajwięcej p. poseł Chaciński (Ch. D.), który jako referent tej sprawy, na komisji konstytucyjnej, mimo iż w sposób formalny przez pierwsze czytanie na plenum Sejmu przeszedł tylko projekt rządowy, nie wziął projektu tego za podstawę swojego referatu, lecz sporządził jakąś cudowną „miksturę naprawy Konstytucji" ze wszystkich zgłoszonych dotąd projektów klubów sejmowych (!) przyczem był łaskaw miejscami uwzględnić także coś z postulatów rządu.

Dzięki czysto mechanicznemu składowi komisji konstytucyjnej, wedle „klucza partyjnego", oraz na skutek faktu, że uchwały na komisji zapadają zwyczajną a nie kwalifikowaną większością głosów, biedna Konstytucja marcowa została w kilku dniach tak gruntownie przefasonowana, że gdyby z grobu powstał dziś jej ojciec ś. p. Sejm Ustawodawczy, nie poznałby swej rodzonej córki i z tego powodu umarłby ponownie ze zgryzoty.

Jakże niezwykle gorszące widowisko przedstawia ten Sejm, który straciwszy zupełnie kredyt moralny u swego mocodawcy—społeczeństwa, zamiast oddać czemprędzej w ręce Rządu Naprawy żądane pełnomocnictwa i odejść w spokoju w otchłań niebytu -- pozwala sobie już w agonji konania na takie zamachy na demokratyczny ustrój Państwa, jak skreślenie proporcjonalnego prawa wyborczego, lub pozbawienie prawa wyborczego obywateli od 21 do 24 roku życia.

Uważamy sytuację za bardzo poważną. Co prawda wszystkie te do Konstytucji wprowadzone poprawki muszą uzyskać kwalifikowaną większość przy drugiem i trzeciem czytaniu na plenum, jednakże wiadomo, jak niebezpieczną rzeczą jest w tym Sejmie puszczanie jakiejś doniosłej sprawy na niepewne flukta zazwyczaj przypadkowego wyniku głosowania.

Dlatego w tej sprawie głos powinien zabrać rząd i wytłumaczyć pp. posłom, w jego cieniu się ukrywającym, że „nie tędy droga!".

Gorszące widowisko przyswajania sobie przez konający Sejm atrybutów, zastrzeżonych konstytucyjnie dla Sejmu następnego, musi w interesie przyszłości Rzeczypospolitej — zostać jaknajrychlej przerwane.

W przeciwnym bowiem wypadku, wśród społeczeństwa musiałoby się wytworzyć przekonanie, że jedynem następstwem przewrotu majowego, złośliwem zrządzeniem losu, stała się reforma naszej Konstytucji w duchu jaknajbardziej reakcyjnym!

—oo—

Stabilizacja złotego zapewniona.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 lipca.

Bilans Banku Polskiego za 1-szą dekadę lipca b. r. wykazuje dalszy znaczny wzrost zapasów złota i walut. Zapasy te pokrywają obecnie całkowicie, a nawet z dużą, bo kilkunastumiljonową nadwyżką, wszystkie płatności zagraniczne Banku Polskiego i zapewniają stabilizację złotego na dłuższy okres.

Bilans wykazuje równomierny i stały wzrost obiegu banknotów bez inflacji bilonowej. Wzrost obiegu banknotów zasili obumarły i głodny gotówki rynek gospodarczy. — Wstrzymanie emisji bilonu jest wynikiem opanowania budżetu przez Rząd.

—ox xo—

Konflikt tranzytowy z Niemcami zażegnany.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 12 lipca.

Wstrzymany przez zarząd kolei niemieckich tranzyt węgla polskiego przez porty w Szczecinie i w Hamburgu — został przywrócony. Obecnie koleje niemieckie przepuszczają 3 pociągi dziennie.

Lada dzień oczekiwać należy podjęcia normalnego ruchu tranzytowego, t. j. przepuszczania 10 do 12 pociągów dziennie. Z kół miarodajnych informują, że wstrzymanie transportów węgla polskiego było pozbawione wszelkich przesłanek politycznych, a wywołane było jedynie trudnościami technicznemi.

—ox xo—

Kapitulacja górnośląskich przemysłowców węglowych.

Znaczna obniżka cen węgla.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 lipca.

Zatarg przemysłowców węglowych górnośląskich z Rządem w sprawie podwyżki cen węgla górnośląskiego na rynku wewnętrznym znajduje się w stadjum zupełnej likwidacji. Przemysłowcy górnośląscy ustąpili przed twardem i nieustępliwem stanowiskiem Rządu i w wyniku obrad postanowiono ostatecznie znaczną obniżkę cen węgla górnośląskiego.

Konferencja w sprawie terminu załatwienia zmiany konstytucji.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 12 lipca.

P. premjer Bartel odbył dziś godzinną konferencję z p. Marsz. Ratajem. Konferencja dotyczyła sposobu i terminu załatwienia przez Sejm projektu ustawy o zmianie Konstytucji

—oo—

PRZYJAZD RODZINY P. PREZYDENTA RZPLTEJ DO WARSZAWY.

(Telefonem od nasz. koresp.)

Warszawa, 12 lipca.

Dziś rano przybyła do Warszawy p. Michalina Mościcka, żona P. Prezydenta Rzpltej, z córką Heleną. P. Mościcka przebywała dotychczas na kuracji w Krynicy i obecnie po raz pierwszy od obioru Jej Męża na Prezydenta Rzpltej przybyła do Warszawy. P. Prezydentowa wraz z córką zamieszka w Spale, skąd powrócił wczoraj P. Prezydent.

—oo—

MIN. KWIATKOWSKI ZAPOZNAJE SIĘ Z POSTULATAMI KUPCÓW.

(Telefonem od nasz. koresp.)

Warszawa, 12 lipca.

We wtorek odbędzie się w ministerstwie przemysłu i handlu pod przewodnictwem p. min. Kwiatkowskiego, konferencja z przedstawicielami organizacji kupieckich, na której zostaną p. ministrowi przedstawione postulaty kupiectwa.

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 12 lipca: w Warszawie 9.30 zł.; w Krakowie 9.30 zł.; we Lwowie 9.29 zł. —

Urzędowe notowania giełdy warszawskiej. Dolar. Transakcje: 9.15. Sprzedaż: 9.17. Kupno: 9.13.

N. Jork. Transakcje: 9.20. Sprzedaż: 9.22. Kupno: 9.18.

Tendencja utrzymana.

Zurych urzędowy. Warszawa 0.00; N. Jork 5.165; Londyn 25.115; Paryż 13.20; Wiedeń 72.9625; Praga 15.30; Włochy 17.55; Belgja 11.75; Budapeszt 72.30; Sofja 3.725; Holandja 207.375; Oslo 113.15; Kopenhaga 136.90; Sztokholm 138.40; Hiszpanja 81.65; Bukareszt 2.34; Berlin 122.975; Belgrad 9.1375.

Pogiełda nowojorska. Warszawa 9.00; Londyn 4.8631; Paryż 2.61; Wiedeń 14.12; Praga 2.9625; Włochy 3.445; Belgja 2.32; Budapeszt 14.12; Szwajcarja 19.36; Sofja 0.72; Holandja 40.15; Oslo 21.92; Kopenhaga 26.51; Sztokholm 26.82; Hiszpanja 15.86; Bukareszt 0.455; Berlin 23.81; Belgrad 1.77.

—oo—

Czeski przykład.

(Od naszego warszawskiego korespondenta.)

Warszawa, 12 lipca.

Doszliśmy w naszej sytuacji wewnętrznej do tego stadjum, że omawianie jaknajobszerniejsze spraw gospodarczo- skarbowych, nie należy już do tej dziedziny tematów, od których inteligentny czytelnik ucieka. Przeciwnie. Czytelnictwo naogół w szerokich masach niechętne tematom „nudnym", zdradza w ostatnich czasach, a zwłaszcza po przewrocie majowym, głębokie zainteresowanie dla tematów gospodarczych. Niech mi więc czytelnik wybaczy, że raz poraz powracam do tych tematów, mieści się w nich najistotniejsza treść naszej sytuacji.

Poważny znawca spraw finansowych, p. Statkiewicz, poświęcił wiele pracy zbadaniu stosunków skarbowych w sąsiedniej Czechosłowacji. Artykuł jego, traktujący o tym przedmiocie, a wydrukowany w świetnem czasopiśmie, poświęconem zagadnieniom skarbowym, ustala pewne fakty, które dla czytelnika polskiego są poprostu rewelacją.

P. Statkiewicz stwierdza, opierając się na najściślejszych danych, że rząd czeski po dzień dzisiejszy utrzymuje niezwykle ostre rygory wobec eksporterów, którzy pod groźą wysokich kar, obowiązani są do wpłacania skarbowi państwa całej sumy waluty obcej, osiągniętej z eksportu. Jeżeli jakiś szczególnie uparty kupiec opiera się wpłaceniu do kasy skarbowej walut eksportowych, to rząd najpierw próbuje porozumienia z nim, a potem, jeżeli opór nie został złamany — stosuje rygor kary. A trzeba pamiętać, że kontrola pod tym względem jest bardzo ostra. Nie ustaje ona ani na chwilę, pomimo, że waluta czeska jest od trzech lat ustabilizowana. — Jakżeż to brzmi w transkrypcji na nasze stosunki? Czy u nas próbowano kiedyś przycisnąć do muru potentatów-eksporterów? Czy pomimo pozorów obowiązku wpłacania skarbowi części walut eksportowych, nie stosowano ciągle ulg wobec ziemiaństwa? Czy próbowano naprawdę gruntownie zbadać, jakie istotnie sumy wpływają do kas przemysłowców z eksportu i ile z tego otrzymuje Bank Polski, a ile pozostaje w bankach zagranicznych? Czesi bynajmniej nie żartują z zagadnieniem walutowem, jak wogóle nie żartują z zagadnieniami państwowemi. U nas pewne kategorje społeczeństwa są nietykalne.

Czesi stworzyli poważną kontrolę nad wpływami z eksportu, powoławszy do życia specjalny urząd w ministerstwie skarbu. Urząd ten spełnia swą rzecz bardzo gruntownie, skoro stosowanie rygoru kar jest bardzo rzadkie.

A u nas? Kiedyż zdobędziemy się na odwagę stosowania tej metody czeskiej?!

Wręb.

—xo xo—

Projekt konwencji niemieckiej z Polską.

Berlin. (Tel. wł.). Rząd niemiecki opracował projekt konwencji z Polską w sprawie robotników sezonowych, który doręczono już rządowi polskiemu. Podług komunikatu niemieckiego umniejszenie liczby polskich robotników nastąpi stopniowo. Liczbę polskich robotników w Niemczech oceniają na 70.000 do 80 tysięcy. Rząd niemiecki w nocie swej zapewnia, że nie zamierza wydalać robotników polskich, lecz traktować ich względnie i grupami odtransportowywać nad granicę polską. (Czy to nie wydalenie?) W następnych sezonach przysługiwać ma wydalonym prawo powrotu do Niemiec w ramach kontyngentów omówionych. Niemcy nie chcą uznać punktu zarządzenia rządu polskiego, że większa część robotników polskich pozostałych w Niemczech nie posiada już obywatelstwa polskiego — lecz niemieckie.

—xoox—

Przygotowania wojenne Niemiec i Litwy przeciw Polsce.

Berlin. (Tel. wł.).

W socjalistycznym klubie naukowym zapewniają, iż pomiędzy Niemcami i Litwą istnieje traktat, na mocy którego Litwa jest obowiązana do stworzenia przemysłu wojennego, którego produkty przeznaczone są na wypadek wojny, wyłącznie dla Niemiec. W razie wybuchu wojny. Niemcy popierać będą pretensje Litwy do Wilna, Litwa zaś zorganizuje składy broni.

W związku z tem znany pacyfista niemiecki S. W. Foerster oświadczył tygodnikowi „Weltbuehne", że chodzi o przygotowanie wojny wschodniej. Autor mówi otwarcie: Przygotowuje się awantura wojenna przeciw Polsce.

Przyszła wojna — zdaniem autora — prowadzona będzie przez mniejszość wyszkoloną technicznie, a skierule się nie przeciwko armji — lecz przeciw ludności cywilnej, a przedewszystkiem przeciw ośrodkom przemysłu przeciwnika. Objekt operacyjny przeistacza się z militarnego w gospodarczy.

Wybuchy wulkanów na Sumatrze

Paryż. (Tel. wł.)

Na Sumatrze panuje panika z powodu trzęsienia ziemi i wybuchu wulkanów. Dotąd około 1000 osób postradało życie. W górach Merapi słychać podziemne huki i wybuchy. Wulkan Merapi wybuchł, a szeroki strumień lawy spływa po zachodnich jego stokach. Deszcz popiołu padał przez kilka godzin na sąsiednie wsie.

Na jakim poziomie ustabilizować złotego?

Lwów, 13 lipca.

W związku ze spadkiem kursu dolara, który świadczy, iż Bank Polski opanował obecnie sytuację walutową, aktualną staje się kwestja na jakim kursie należy ustabilizować złotego.

Zagadnieniem tem zajmuje się artykuł „Nowej Reformy", którego autor stwierdza, że zbytnia poprawa kursu złotego nie leży w naszym interesie gospodarczym:

„...Marzeniem „człowieka z ulicy" jest przywrócenie złotemu jak najszybciej jego dawnego kursu 5.18 za dolara, dla którego kurs taki byłby namacalnym dowodem przeprowadzonej sanacji.

To pragnienie jednak w ciągu najbliższych miesięcy nie zostanie spełnione, nie dlatego, aby to było niemożliwe do osiągnięcia, ale z tej przyczyny, że byłoby to bardzo szkodliwem dla naszego położenia ekonomicznego.

Życie gospodarcze Polski załamało się wyłącznie z powodu zbyt wysokiej waluty. Odczuliśmy i odczuwać będziemy jeszcze przez długi czas skutki przekleństwa drogiego pieniądza. Produkowaliśmy za drogo i nie wytrzymaliśmy konkurencji na rynkach zagranicznych — z drugiej strony pełnowartościowy pieniądz ułatwiał nam import. W ten sposób doszliśmy do niesłychanego deficytu bilansu handlowego i płatniczego. Skutki tego aż nadto dobrze są znane..."

Na jakim kursie zatem ustabilizować złotego?

Autor artykułu cytowanego daje na to taką odpowiedź:

„Kurs złotego ustalić można tylko na takim poziomie, który zezwoli na dalszy eksport, a równocześnie ograniczy znacznie import. W jakiej cyfrze ma się ten kurs wyrazić, to jest kwestja jeszcze otwarta i niewątpliwie rząd nasz i Bank Polski, mając już dość tej ciągłej huśtawki walutowej, obliczają na jakim poziomie, przy uwzględnieniu istniejących konjunktur, ustalić kurs złotego. Że kurs ten będzie i powinien być znacznie wyższy od parytetowego, to nie ulega najmniejszej wątpliwości. Ostatnie dni przyniosły nam niezbite dowody, że większa poprawa złotego byłą wręcz dla nas niebezpieczną..."

Powołując się na doświadczenie poczynione ostatnio z eksportem węgla polskiego do Anglji, artykuł kończy się konkluzją, że najodpowiedniejszym dla naszego życia gospodarczego byłby kurs 10 złotych równe 1 dolarowi. Podobno kurs ten leży w intencjach ministerstwa skarbu i Banku Polskiego.

—ox xo—

W kotle bałkańskim wre.

GROŹNY ZATARG BUŁGARSKO-RUMUŃSKI.

Wiedeń, 12. 7. (PAT). Zatarg graniczny bułgarsko-rumuński przybrał poważne rozmiary. Jak słychać, wojska rumuńskie wtargnęły na 7 do 8 kilometrów w głąb terytorjum bułgarskiego i że w dotychczasowych walkach zginęło około 120 żołnierzy bułgarskich. Ostatecznych wiadomości o tych zajściach brak. Rumuński minister spraw zagranicznych wystosował do Sofji notę, w której grozi zerwaniem stosunków dyplomatycznych, gdyby Bułgarja nie uwzględniła żądań Rumunji. Rząd rumuński wezwał Grecję i Jugosławję do wspólnego protestu. Obawiają się poważnych powikłań politycznych, gdyby oba te państwa uczyniły zadość temu wezwaniu.

REWOLUCJA W ALBANJI.

Wiedeń, 12. 7. (AW.) Donoszą z Rzymu, że Rada Ministrów uchwaliła wysłać 3 okręty wojenne do Albanji, gdzie wybuchła rewolucja. — Rząd Achmeta Zogu, kazał wycofać wojska z powiatu Dibra i ściągnąć do miast portowych Durazzo i Walona dla ich obrony. Włoscy marynarze wylądowali w porozumieniu z rządem albańskim w Durazzo.

Pogłoski o przewrocie w Bułgarji.

Nagły wyjazd króla bułgarskiego za granicę.

Sofja, (Tel. wł).

Bułg. ajencja telegr. donosi: Król Borys w towarzystwie ks. Eudoxji wyjechał icognito za granicę.

Wiedeń, (Tel. wł.)

Wiadomość o nagłym wyjeździe króla Bułgarji nadeszła tu w nocy. Z Sofji donoszą, że już od dłuższego czasu stanowisko króla Borysa było zachwiane i że kilka partji oświadczyło się za zmuszeniem Borysa do abdykacji i za tem, aby na tronie bułgarskim osadzono księcia Cyryle.

Król Borys liczący 32 lata objął tron po abdykacji swego ojca cara Ferdynanda w październiku 1918 r. W ostatnich latach z powodu przesilenia gospodarczego, Bułgarja już kilkakrotnie przechodziła kryzysy polityczne. Odbywały się ciągłe walki pomiędzy komunistami agrarnymi a zwolennikami Zankowa. Zaostrzoną została sytuacja z powodu konspiracji Zankowa przeciw obecnemu rządowi Liapczewa.

Bułgarski poseł we Wiedniu Nedkow nie otrzymał odpowiednich wiadomości o nagłym wyjeździe Borysa i oświadczył na zapytania dzienników wiedeńskich, iż w ostatnich dniach w Sofji żadne ważniejsze wypadki polityczne się nie wydarzyły.

Jubileusz pierwszej gazety.

Budapeszt. (Tel. wł.)

W Budapeszcie otwarta będzie wystawa kunsztu drukarskiego z racji 400-tnego jubileuszu pierwszej gazety. 27-go września 1526 r. zwróciły się Węgry do całego świata cywilizowanego z prośbą o pomoc w walce z Turkami. Odezwa ta zredagowana została w formie gazety, mającej 8 stron druku, i była pierwszem tego rodzaju wydawnictwem w Europie.

AMUNDSEN O PODRÓŻY DO BIEGUNA.

Nowy Jork, w lipcu.

Amundsen, opuszczając Amerykę, oświadczył przedstawicielom prasy, że zamierza nieodwołalnie zakończyć swoją karjerę eksploratora krajów podbiegunowych. Przed wyjazdem z Now. Jorku odbył on dłuższą konferencję z majorem Byrdem, radząc mu stanowczo odbyć wyprawę do bieguna południowego nie na samolocie lecz na sterowcu.

Pod znakiem czasu.

U NAS, A ZA GRANICĄ.

Lwów, 13 lipca.

Zasada **ubezpieczenia społecznego** zyskuje coraz szersze zastosowanie w **krajach Zachodu** i to w rozmaitej formie. W ostatnich latach zastosowano w niektórych okręgach Szwajcarji, Czechosłowacji i Niemiec **ubezpieczenie dziatwy szkolnej od wypadku.** — Kanton fryburski w **Szwajcarji** zorganizował dla dzieci szkolnych **Kasę chorych**, połączoną z kasą oszczędności. Dziatwa otrzymuje odszkodowanie w razie wypadku w drodze do szkoły, podczas pobytu w szkole, na wycieczkach, podczas gier i ćwiczeń i t. p. Miasto płaci od dziecka pół franka. Poszkodowanym wypłaca kasa 1.000 fr., — jeżeli dziecko umrze w ciągu roku wskutek wypadku, a 5.000 fr. w razie inwalidztwa. Pokrywa też koszty leczenia. **Miasto Praga** ubezpieczyło w podobny sposób dziatwę szkolną.

Byłoby pięknie, gdybyśmy mogli mieć w Polsce również **instytucje tego rodzaju.** Jednakże w dzisiejszych warunkach **pozostać one muszą marzeniem** wobec ogólnego **braku gotówki**, jaki cierpią gminy, Państwo, instytucje prywatne i ojcowie rodzin. Z tego powodu podobno **zaprzestano w szkołach opieki lekarskiej i higienicznej**, wykonywanej przez **zawodowe pielęgniarki**, a wśród dziatwy szerzą się masowo choroby zwłaszcza **gruźlica.** Jesteśmy za biedni na urządzenia kulturalne! **(m)**

—oo—

USTĄPIENIE SZEFA SZTABU GENERALNEGO ARMJI CZESKIEJ.

Praga. (Tel. wł.)

Szef sztabu gen. armji czeskiej, **gen. Gajda**, udał się na urlop, z którego prawdopodobnie już nie powróci. Gen. Gajda był przedmiotem zaciętych ataków w parlamencie z powodu swoich **sympatji dla ruchu faszystowskiego w Czechach.** Generał Gajda narówni z członkami francuskiej misji wojskowej jest za utrzymaniem półtoraroczne służby wojskowej, gdy gen. **Syrovy** minister wojny, przychyla się do żądania stronnictw socjalistycznych, by **skrócić jej trwanie do 14 miesięcy.**

—oo—

Jubileusz Rzeźni miejskiej i jej dyrektora

Lwów, 13 lipca.

Rzeźnia miejska na Gabrielówce, którą słusznie **chlubi się gmina m. Lwowa**, jako zakładem urządzonym według wszelkich zasad nowoczesnej higjeny i techniki, obchodziła w niedzielę **25 lecie swego istnienia**, połączone **z jubileuszem dyrektora Rzeźni p. Adama Krzyształowicza.** W uroczystości tej wzięli udział przedstawiciele rządu, wojskowości, miasta, Izby handlowej i przemysł., Izby rękodzielniczej, Kongregacji kupców, miejskich zakładów przemysłowych, magistratu, przemysłu, prasy i t. d. Święto rozpoczęło się **nabożeństwem dziękczynnem** w kościele **św. Marcina**, poczem udano się do **wielkiej hali Rzeźni, estetycznie udekorowanej**, gdzie zgromadzili się licznie goście, oraz pracownicy zakładu.

Do dyr. Krzyształowicza przemówił najpierw przełożony cechu rzeźnickiego **p. Strzelecki** i ofiarował mu imieniem korporacji piękne tableau fotograficzne. Następnie wygłosili przemówienie p. **Drzewicki** imieniem Stow. wędliniarzy p. **Katz** w im. przemysłu skórzanego, p. **Demetrowa**, w imieniu kobiet, p. **Szumpaczyński** jako przedstawiciel czeladzi rzeźnickiej, p. **Butler** w imieniu pracowników Rzeźni. Wręczono jubilatowi wiele upominków **P. Krzyształowicz** podziękował wzruszony za te dowody uznania.

Komitet podejmował gości **śniadaniem**, w czasie którego wygłosili toasty prez. **Neumann, prorektor** Akademji Weteryn. prof. **Niemczycki**, dr. **Rucker** imieniem Izby handlowej, prez. Dyrekcji kolei **Prachtl**, **Morawiański**, dyr. gazowni **Żardecki**, prez. **Chlamtacz**, red. **Rolle**, rekt. Akademji Weter. **Markowski** Podnoszono znaczenie istnienia nowocześnie urządzonego zakładu rzeźni we Lwowie, przypomniano jego historję i podkreślano zasługi dyr. Krzyształowicza. Nakoniec przemówił **jubilat**, poruszając problemy i zadania, jakie nasuwa praca w dziedzinie przemysłu.

——xoox——

Marsz szlakiem kadrówki.

Kraków, (Tel. wł.)

Wzorem lat poprzednich, Związek Strzelecki urządza w dniu **6, 7 i 8 sierpnia b. r.** „**Marsz Szlakiem Kadrówki**", z Krakowa do Kielc na przestrzeni 122 kilometrów. Marsz z Krakowa do Jędrzejowa odbywać się będzie drużynami po 13 osób w każdej. Od Jędrzejowa do Kielc — 38 kilometrów — marsz lub bieg indywidualny. Obciążenie zawodników — karabin typu wojskowego.

Przymarsz do Kielc nastąpi dnia 8 sierpnia b. r. rano. W Kielcach równocześnie odbywać się będzie **Zjazd Legionistów** i w ten sposób uroczystości legionowe zostaną połączone z uroczystością strzelecką.

Na uroczystość tę przybywa do Kielc Marszałek Piłsudski.

Na szlaku między Krakowem a Kielcami, przyglądać się będzie marszowi **delegacja bratnich organizacji strzeleckich Finlandji, Estonji i Łotwy**, które ze swymi komendantami głównymi na czele, przybędą na marsz do Polski i będą gośćmi Zw. Strzeleckiego .

Należy się liczyć, że warunki marszu okażą się lepsze, niż w roku poprzednim.

*

W Krakowie w sali konferencyjnej magistratu, odbyło się zebranie, ustalające ścisły program uroczystości sierpniowych — wymarszu kadrówki z Krakowa. **Protektorat** nad uroczystością objęli **wojewoda** Darowski i dowódca O. K. Kraków gen. **Wróblewski.**

Do godziny 12 dnia 4 sierpnia, winni przyjechać do Krakowa ci wszyscy, którz staną do marszu. Prawdopodobna liczba uczestników marszu **600 osób.**

Dnia 6 sierpnia, o godzinie 5 rano, nastąpi wymarsz oddziału z pod Oleandrów.

Zapisujcie się do Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

Kaczki i plotki dziennikarskie.

Lwów, 13 lipca.

W niedzielnych numerach dwóch dzienników lwowskich pojawiły się telegramy z Warszawy (jeden z dzienników zacytował jako źródło: goniący za sensacją „Kurjer Czerwony"), donoszące o mającem rzekomo nastąpić **ustąpieniu**, czy też nawet **dymisji radcy ministerstwa spraw zagr., dr. Jana Frylinga**, dodając, że „**dymisja pozostaje w związku z ostatniemi czechosłowackiemi uroczystościami sokolemi** w Pradze, na których Polska nie była reprezentowana".

Jak nam z Warszawy donoszą, — **pogłoska powyższa jest bezpodstawna, wyssana z palca.**

*

„Polska Agencja Telegraficzna" zamieściła w warszawskich dziennikach niedzielnych następujące **urzędowe zaprzeczenie:**

„Z powodu notatki jednego z pism popołudniowych, dotyczącej rzekomej nieobecności reprezentanta Polski na uroczystościach czeskich, ministerjum spraw zagranicznych stwierdza, że poseł Rzpltej Polskiej w Pradze otrzymał polecenie reprezentowania Polski podczas wspomnianych obchodów. Kierownik referatu Europy środkowej i Bałkanów żadnych kroków w tej sprawie bez aprobaty władz przełożonych nie przedsiębrał. **Wiadomość o jego dymisji jest niezgodna z prawdą".**

—oo—

O podwyższeniu taryf telefonicznych.

Warszawa, (Tel. wł.)

Polska akc. spółka telefoniczna złożyła ministrowi przemysłu i handlu memorjał w sprawie konieczności podwyższenia taryf telefonicznych. Minister przyrzekł memorjał rozpatrzeć i przesłać komisję taryfową celem zbadania argumentów przytoczonych przez zarząd spółki.

Przypuszczają, że komisja taryfowa sprzeciwi się stanowczo żądaniom spółki, tem bardziej, że dotychczasowe taryfy są wygórowane.

—oo—

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 14. 7. 26

Z nowych dziedzin wiedzy i życia

Inż. EDMUND LIBAŃSKI.

Romans wilczura.

Lwów, 13 lipca.

Duch współczesnej epoki, wygnał Amerykanina z raju przyrody nowej ziemi.

Słynny Cooper, Kolumb amerykańskich kniei dziewiczych, który rozpłomieniał dusze i serca chłopięce opowieściami o bajecznych cudach przyrody i awanturniczych przygodach pionierów zasłoniłby oblicze, gdyby ujrzał jak przemieniła się natura tej części świata, pod żarłocznością biznesu.

Przepadł raj, zbadano go i obliczono ściśle jego gospod. wydajność. Przyroda, którą przeobrażono w olbrzymie rozrastające się towarzystwa akcyjne, straciła swą cudowną dziewiczość i właściwie **przestała być przyrodą.**

Lasy, drzewa, zarośla, stepy, gaje, rzeki, jeziora, nawet krajobrazy stały się **towarami.**

Wielkie stada bizonów, przemieniono w konserwy, aligatory w portmonetki i pantofelki!...

Zajadle utrzymywane pozostałe jeszcze „cuda przyrody", pielęgnowane jakby injekcjami tlenu; **parki**, pokazywane są za kratami za drogie pieniądze, niby małpy lub **panoramy.** To się nazywa dziś „przyrodą" w Ameryce.

Dusza pisarza **poety, miłośnika** piękna i swobody, płonie buntem wobec wandalizmu „człowieka interesu".

I oto Mr. **Evarts** napisał książkę mówiącą o tem, że poza „Ameryką biznesu" istnieje jeszcze szczera niefałszowana natura a nie przypadkiem: **„Nature Trading Company Limited".**

W powieści „Piorun" awanturnicze przygody grona osób, szlachetnej dzieweczki dziedziczki farmy, podstawionego, oszukańczego spadkobiercy, czarnego charakteru konkurenta i gromady zbójów, tworzą tylko tło, dla pełnego życia i siły, dziejów doli i sentymentów wilczura, właściwego bohatera: Pioruna".

Pies ten to książę, krol wszelkich psów. Potężny w nienawiści i miłości, wspaniałomyślny przyjaciel dobrych, a wróg złych, silny jak niedźwiedź, mądry jak pudel, dziki jak pantera a łagodny jak baranek. W żyłach jego płynie krew legendowego „wilka północy" lobosa.

Rozpoczyna karjerę swą jako pies owczarski, jego pan jest mu bożyszczem, a gdy został opuszczony, budzi się w nim natura wilcza.

Rozpoczyna żywot rozbójniczy w lesistych górach i łączy z wilczycą o srebrzanej sierści Przedziwnie, subtelnie i bez **groteskowej** przesady kreśli autor dzieje psiego afektu do dzikiej wilczycy, która doprowadza Pioruna do atawistycznych wybryków dawnych przodków lobosów!

Lecz Piorun, to nie pies zwyczajny to **„nadpies"** poznawszy okaz niewieści prawdziwego psiego rodu, szlachetniejie, budzą się w nim ukryte dążenia wyższe, uprzedza życzenia swej umiłowanej i autor z prawdziwą maestrją nie wpadającą w przesadę, prowadzi rozwój psychologiczny „psiego romansu".

„Nadpies" zostaje wprawdzie zawsze **okazem rezultatu** doboru naturalnego, lecz Ewarts uprawdopodobnia czytelnikowi, że „Piorunowi" nic ludzkiego nie jest obcem. Przyroda i jego łączność z przeżyciami „Pioruna" nabiera rysów troskliwej opiekunki, autor usiłuje wpoić czytelnikowi **szlachetniejsze** wartościowanie natury, od widzenia jej pod kątem użyteczności biznesowej.

Przyroda jako władczyni, odda lepsze usługi człowiekowi, aniżeli wówczas, gdy poniży się ja do służki dla apetytu jej niewolników. —

„Bije z powieści tej o doli „Pioruna wyższe poznanie przyrody, iż ma ona głębsze zadanie poza zaspakajaniem głodu dywidendy" — jankesów Nowego Jorku i Chicaga, a refleksje jakie nadchodzą nad psią „duszę", przepojone są wspaniałem... „ironizowaniem" tańca wokół złotego cielca".

Powieść zyskała powodzenie i nawet jeden z wybitnych reżyserów amerykańskich, zamierza uscenizować ją dla filmu kinowego. Pytanie tylko czy uda mu się znaleźć godnych aktorów psiego rodu... ale i to dziś możliwe!

—oo—

W sprawie „prasłowiańszczyzny" i „prapolaka".

Lwów, 13 lipca.

Nie odpowiem p. Zahradnikowi jako p. Zahradnikowi, który wyobraża sobie prawdopodobnie, że napisałem swój poprzedni artykuł („O prasłowiańskości tromtadracji patrjotycznej" — tak miał brzmieć tytuł — a nie „politycznej" — „Kurjer Lwowski" z dnia 2 lipca 1926 nr. 149) **aby z nim osobiście toczyć walkę o jego osobiste upodobania i sądy.** Odpowiem tym innym **„współmyślącym".**

Pragnąłem tylko zwrócić uwagę, że w naszej literaturze „krytycznej" pojawiają się **poglądy, teorie i tendencje,** którym trzeba przypatrzeć się „z bliska" i zdać sobie sprawę z ich wartości istotnej w oderwaniu od chwilowego werbalnego efektu.

1. Stwierdzam powtórnie wbrew zaprzeczeniu p. Zahradnika, że tekst jego artykułu (co „myślał" p. Zahradnik, nie mogę wiedzieć) zawiera

wyraźną tendencję do zmniejszenia powagi,

jaką w dziełach swoich Wyspiański objawił w stosunku do **najtrudniejszych zagadnień narodowych ówczesnych.** Zawiera się ta tendencja w przytoczonej opinji Irzykowskiego (jak to dobrze kimś zasłaniać się!), iż Wyspiański nie był zbyt „groźny" w swych „wyklinaniach", ponieważ także głaskał swój naród i nawet mu „pochlebiał". Tego zdania nie cytowałem w poprzednim artykule, gdyż zamiarem moim nie była obrona całej twórczości Wyspiańskiego, ale jedynie odparcie zarzutu

„zarazy prasłowiańskiej".

Teraz podejmuję tę rzecz i podkreślam, że **laik,** któremu **nie są świadomie** drogi „zawiłe" krytyki literackiej i który nie pamięta należycie **tła** działalności Wyspiańskiego, musi to zdanie brać poprostu za **zarzut** przeciw twórcy „Legjonu" i „Wyzwolenia".

Co gorsza, laik nie rozumie najczęściej **historycznego** rozwoju literatury, a patrząc na sprawy z **aktualnego** stanowiska, powie sobie: „no, skoro ten wielki jakoby sędzia narodu raz tak gadał a raz inaczej — to może on

nie taki znów wielki, jak go malują"!

I oto, jak rodzą się u nas po szybkich **uwielbieniach rzucane nieopatrznie podstawy, bezwzględnych a modnych potępień.**

Bo my tak, jak na wahadle, od **baranich entuzjazmów do lekceważenia** (vide „dziwne" losy Sienkiewicza — dzisiaj już potrosze i — Mickiewicza).

Oczywiście chętnie przyznam, że **możliwa** jest taka kombinacja: **inaczej pomyślane, a inaczej powiedziane.**

Ale co **rozstrzyga w polemice?** — pytam „współmyślących". I to jest pierwsze pytanie.

2. Pomijam wszystkie kwestje inne i ową nieszczęsną **„mitologję"** z „bożkami", albowiem wyłania się sprawa zasadnicza, **jedno z podstawowych zagadnień teorji literackiej.**

Twierdząc, że przecież Wyspiańskiemu **nie przypisywał** „tromtadracji", oświadcza p. Zahradnik: **„Z poety bierze każdy, co chce i do czego sam dorósł, niezależnie od wszelkich artystycznej działa poetyckiego".** Jest to zdanie **najważniejsze** w całej replice p. Zahradnika, a

przykład „Przedwiośnia"

(n. b. znowu fatalnie interpretowanego i **przez wielbicieli i przez prze**ciwników autora) — **zdaje się** działać druzgocąco.

Brak miejsca w artykule nie pozwala mi na **teoretyczne** uzasadnienie zastrzeżeń wobec tej **ciężkiej pomyłki, której** zresztą wraz z p. Zahradnikiem daje się stale uwodzić wielu znawców literatury.

Każda twórczość, każde dzieło a nawet cała działalność poszczególnych genjuszów nie rozporządza taką głębię bezdenną możliwości interpretacyjnych, aby te dzieła, tą twórczość mogły być rozumiane na **własny użytek i własną potrzebę** przez **kogokolwiek zupełnie dowolnie.**

Tłumaczę jaśniej: najgenjalniejszy twórca **jest człowiekiem** i posiada w swej indywidualności **pewien ograniczony zasób motywów czyli zespołów wyobrażeniowych i wzruszeniowych,** które muszą powracać w **innej** tylko **stylizacji** — i w tem **ograniczeniu** tkwi **faktyczna prawda,** która każe przyznać, że **doznający** czytelnik, widz — może **ułamkowo** — ale **nie w zakłamaniu** recypuje **cząstkę życia duchowego poety — może pozaświadomego — ale rzeczywistego.**

Wniosek: jeśli twierdzimy, że poeta wywołał zachwyt wśród tromtadracji, to znaczy, przyjmujemy, iż gdzieś, **w jakimś zespole ona w poecie samym żyła i działała na odpowiedni aparat odbiorczy.** A jest to kwestja **zupełnie inna,** czy w toku procesów psychicznych **poeta potrafił** ten czynnik **odtrącić** i znaleźć **inną „dominantę"** swej **indywidualności.** A to jest wielkie i bardzo trudne zagadnienie wtóre.

3. Z wielką radością przyjmuję ironiczną uwagę, że **jestem uznawany tylko „chwilowo" za „krytyka literackiego"** — i ten drugi „tytuł" **„prapolaka".**

Ad primum: istotnie **ilościowo** nie napisałem dotychczas, zdaje się, tyle artykułów krytycznych, co p. Zahradnik. Jakościowo nie poczuwam się do tej „wiedzy" i tego **przemyślenia** spraw literackich, jakie z pewnością jest jego udziałem.

Jestem sobie prostym laikiem, który **zbyt dosłownie,** a przez to widocznie i **dowolnie,** pojmuje subtelne zdania krytyków literackich.

Ad secundum: Również wolę tytuł „prapolaka" „tromtadraty", bo mimo niepewności p. Zahradnika można tę rzecz ustalić — **i w pewnej mierze** uznaję tę śmieszną i ohydną tromtadrację i więcej cenię, niż **londonizm, eversizm,** a nawet o zgrozo! rimbaudyzm lub **marinettyzm** czy — majakowszczyznę.

Bo jestem z tych upartych szaleńców, którzy pragną w sztuce (nauka wymaga innego postępowania)

patrzeć na cudze, poznawać je, ale nie małpio naśladować.

Caeterum censeo: musi powstać **wielki polski styl** i narzucić się sztuce **światowej.** Zdolni do tego byli Norwegowie i „młodsi kulturalnie" Rosjanie, **może więc i musi Polska.** Tak, trzeba to na sobie **wymusić: wiarą, przekonaniem, siłą woli.**

A źródła biją silne:

i w „przeklętej prapolszczyźnie"

i w świecie „zabytków" języka staropolskiego, ale nadewszystko i zawsze **w tradycji ludowej** i w swoistych cechach umysłowych wzrósłby wykształcony (ale nie snobów i kabotynów). Tylko trzeba chęci mocnej, a genjusz scementuje różnorodność zewnętrzną i pchnie dzieło na wyżyny".

Z. Aleksandrowicz.

Niesłychanie śmiały napad bandycki w Staro-samborskiem.

Po godzinnej strzelaninie i obficie przelanej bandyci zrabowali... budzik.

Lwów, 13 lipca.

Policja wojewódzka we Lwowie informuje nas: Do wsi **Strzelbice,** pow. Stary Sambor, powrócił przed rokiem z Ameryki gospodarz, Hryć **Patłyk,** który za przywiezione dolary urządził sobie na kilku morgach pola gospodarstwo. W okolicy **uchodził** on za bogacza i krążyły o jego dolarach formalne legendy.

W nocy na 12 b. m., o godz. 2-ej, kiedy Patłyk wraz z rodziną pogrążony był w śnie, zjawili się przed jego chatą **trzej bandyci zamaskowani** i uzbrojeni w karabiny, którzy — obudziwszy Patłyka, pod groźbą śmierci **zażądali wydania dolarów.** Patłyk, nie chcąc uledz bandytom, — zatarasował się w jednej z izb i oświadczył, że **będzie strzelał.** W tej chwili bandyci zasypali dom kulami karabinowemi. Wywiązała się obustronna strzelanina, która trwała przeszło godzinę. Jedna z kul bandytów **ciężko zraniła** Patłyka, tak że musiał zaprzestać dalszej walki, zaś jego kule ugodziły dwu bandytów, jednego lżej, drugiego zaś bardzo ciężko.

W rezultacie dwaj bandyci wtargnęli do mieszkania i **po zrabowaniu budzika,** 2 dolarów i 10 złotych, z rannym towarzyszem na rękach — **zbiegli.**

Dom napadniętego znajduje się na wzgórku, na uboczu wsi, skutkiem czego sąsiedzi nie słyszeli strzałów. Dopiero po ucieczce bandytów, żona P. zaalarmowała wieś oraz policję, która natychmiast rozpoczęła pościg. Dziś bierze udział w pościgu policja powiatów: staro - samborskiego, samborskiego oraz turczańskiego.

—oxox—

Zbrodnia morderstwa, czy samobójstwo?

Lwów, 13 lipca.

Dnia 9 b. m. o godzinie 6 rano we wsi **Pietrzyce** powiat Złoczów, zdarzył się wypadek śmierci wśród bardzo tajemniczych okoliczności. — **W chlewie** wysokości około półtora metra, **znaleziono zwłoki** znanego i szanowanego gospodarza Dawida **Pietruszowa,** wiszące na tasiemce od fartucha, przymocowanej do specjalnie na ten cel wbitego gwoździa. — Pietruszów od dłuższego czasu **żył w niezgodzie z rodziną** swą a to żoną i córką. Wszystko zatem przemawiałoby za samobójstwem. Są jednak pewne momenty, które **przemawiają za morderstwem.** Zwłoki rzekomo odkryła pierwsza córka Pietruszowa, która nie zawiadomiła o wypadku matki, lecz sąsiadów. — Wkrótce zjawił się wójt, który kazał zwłoki odciąć wbrew instrukcjom, poczem dopiero zawiadomił posterunek P. P. w Skwarzawie. — Funkcjonarjusze P. P. ograniczyli się do spisania wstępnych dochodzeń, poczem, po **„kategorycznem stwierdzeniu samobójstwa"** złożyli raport zwierzchniej władzy. — Zwłoki pochowano.

Popełniono tu kardynalny błąd. — Zwłoki nie zostały poddane dokładnym oględzinom lekarskim, t. j. sekcji. **Dopiero sekcja** ustalić może **przyczynę śmierci.** Są świadkowie, którzy twierdzą, że zwłoki te nie robiły zupełnie wrażenia zwłok wisielca. Ślad z pętli na szyji prawie niewidoczny, **wyraz** twarzy normalny, nie nabrzmiały — usta zamknięte.

Władze prokuratorskie winny sprawę tę dokładnie zbadać, dla uspokojenia opinji, albowiem jest ogólne przekonanie, że **samobójstwo zostało upozorowane.**

—oxox—

Była katastrofa, czy nie była?

Lwów, 13 lipca.

Jedno z lwowskich pism podało wczoraj:

W sobotę **popołudniu** wydarzyła się na linji kolejowej Przeworsk—Rozwadów **katastrofa,** która na szczęście **pozostała bez groźnych skutków.** Oto gdy pociąg towarowy zbliżał się do Łańcuta **w pobliżu stacji Grodzisko, nagle pociąg wykoleił się,** przyczem dwa tylne wagony zleciały z toru. Jak się okazało, przyczyną wykolejenia było zepsucie się zwrotnicy na stacji w Grodzisku.

Zainteresowani tą notatką, zwróciliśmy się do **władz kolejowych** z prośbą o wyjaśnienie tej sprawy i okazało się, że władzom o wypadku tym **nic nie wiadomo,**

Linja ta jest w obrębie Dyrekcji kolejowej lwowskiej — zatem albo aparat informacyjny Dyrekcji kolejowej funkcjonuje źle — albo sprawozdawcy, czy też korespondenci pisma tego... przewidują.

Wywiadowca policji politycznej aresztuje za brak peronówki...

Lwów, 13 lipca.

Wczoraj zjawił się w naszej redakcji p. F. R. z Kamionki Strumiłowej, który opowiedział następujące zdarzenie: Dnia 4 b. m. p. F. R. w towarzystwie pewnej młodej kobiety i brata swego St. R. udali się w Kamionce na dworzec. W chwili gdy weszli do poczekalni, zbliżył się do nich wywiadowca policji politycznej **J. Jarski i zażądał okazania** peronówki. Nastąpiła ostra wymiana słów. Wreszcie p. F. R. chcąc uniknąć awantury, która poczęła przybierać coraz realniejsze kształty, **kupił** peronówki. Jednak i to nie pomogło. Jarski zawołał posterunkowego, któremu polecił obu panów R. **aresztować.** Na posterunku P. P. Jarski **sam spisał protokół** zajścia i po trzech godzinach puścił ich na **wolność.** Zwierzchnie władze p. Jarskiego powinny zająć się sprawą tą. Od kiedy to bowiem wywiadowca P. P. pełni funkcje portjera, i co miało to znaczyć to aresztowanie? P. R. twierdzi, że Jarskiemu chodziło o sprowokowanie owej kobiety, która była w ich towarzystwie, a którą **p. Jarski znał.**

EKSPORT CEMENTU POLSKIEGO DO TURCJI.

Konstantynopol, 12. 7. (PAT). Pewne Towarzystwo polskie **podpisało umowę** na **dostarczenie 25.000 ton** polskiego cementu. Pierwszy transport jest już w drodze.

OD ADMINISTRACJI

Czas odnowić prenumeratę na lipiec

na P. K. O. Nr. 153.215.

Zalegających z prenumeratą P. T. Abonentów **upraszamy o rychłe wyrównanie zaległości** by nie spowodować wstrzymania wysyłki pisma.

Poświęcenie nowych organów w kościele św. Elżbiety.

Lwów, 13. lipca.

Po ceremonji uroczystości poświęcenia organów przez J. E. Ks. Arcybiskupa Twardowskiego wobec licznych przedstawicieli władz duchownych i świeckich oraz sfer muzycznych i kilkutysięcznej rzeszy nabożnych słuchaczy nastąpiły produkcje organowe. Rozpoczął je prof. **Gorecki** wykonaniem Tomassina „Sąd ostateczny“ i „Prelud“- poczem p. **Jurkiewicz** odegrał kompozycje Bouneta, Gounoda, Rincka i Riemenschneidera, jednak bez programem zapowiedzianego Bacha. Produkcje organowe przeplatane były śpiewem solowym p. **Bojarskiego i chóru warsztatowców kolejowych „Syrena“.**

Myśl sprawienia tak wielkich organów ze składek przeważnie parafjan kościoła św. Elżbiety i to u firmy krajowej Biernackiego z Włocławka jest godna uznania. Nasuwa się jednak pytanie, czy przy nakładzie tak dużych kosztów firma ta **podołała** swemu wielkiemu zadaniu, tem bardziej, że wykonywała **po raz pierwszy tak wielkie** organy, dla których musiała sprowadzać z zagranicy pewne części składowe. Nie wchodzimy w to, jak wypadł sąd komisji fachowej, ale dla nas słuchaczy miarodajne są **publiczne produkcje.** Cieszyliśmy się zapowiedzią oficjalnego programu, który między innemi zawierał utwory Bacha, do takich celów najodpowiedniejsze.

Tymczasem, dziwnym sposobem **utwory Bache**, które miał zaprodukować, odpowiednio przez dyr. Sołtysa w konserwatorjum muzycznem wyszkolony organista katedralny. p. Józef Nowakowski, przy**padkowo czy też celowo** odpadły, czego następstwem z naszej strony musi być wstrzymanie pełnego sądu o **muzycznej wartości** nowo sprawionych organów.

Inne, przeważnie w skrótach wykonane utwory dały wprawdzie **dodatnie wrażenie o poszczególnych rejestrach,** ale przy kombinacjach i użyciu całej potęgi instrumentu **dały się zauważyć braki,** ujawniające się w nieproporcjalności dynamiki i barw, czego dowodem **zacieranie tematów** przy polifonicznem prowadzeniu głosów.

Pełna wartość muzyczna tych organów, które **mają być miarą** siły wytwórczej krajowej fabryki, zależeć będzie od tego, czy wspomniane braki dadzą się jeszcze usunać.

Grd.

Życie na polskiem morzu.

Warszawa. (Tel. wł.).

Min. Rolnictwa wystąpiło z projektem umieszczenia w budżecie Min. Reform Rolnych kredytu w wysok. 100000 zł. na kolonizację rybacką w Gdyni i Helu, oraz podniosło projekt na rok 1927 **budowy schroniska portowego dla statków rybackich pozbawionych ochrony.**

Bank rybny w Gdyni. W najkrótszym czasie ma być zorganizowany **Bank rybny w Gdyni**, który uzyskał w Ministerstwie Rolnictwa obietnicę wydatnego poparcia finansowego.

Likwidacja zatargu z konsorcjum polsko-francuskiem. Jak nam komunikują **zatarg z konsorcjum polsko-francuskiem,** budującem, jak wiadomo, port w Gdyni, został obecnie zlikwidowany. W dniu 2 lipca został spisany przez Ministerstwo Przem. i Handlu, oraz pełnomocnika konsorcjum protokół, likwidujący zatarg i ustalający główne podstawy nowej umowy, podlegającej zawarciu do dnia 1 października r. b.

Wskutek likwidacji zatargu **konsorcjum przystępuje natychmiast do intenzywnej budowy portu.**

NADESŁANE.

Podaję do wiadomości, że listy moje ze skrzynki w domu są przez złośliwych ludzi wyjmowane, mniej ważne z powrotem otrzymuję, a ważne niszczą. A za tem proszę osobiście ze mną się widzieć czy to w sprawie zbiórki lub posiedzenia. Tą drogą bardzo przepraszam jeśli kiedy na list nie odpowiedziałam Marta Śled.[illegible]nska. Lwów, ul. św. Wojciecha l. 14. 2301

Dlaczego?

Ul. Akademicka, zeszłej jesieni wybrukowana dużym nakładem pracy i kosztów materjalnych, teraz znowu jest **rozkopana** a cały bruk wraz z silnym podkładem cementowym usuwa się, aby zastąpić go nowym, innym (czy lepszym?), wedle nowego planu. Ludzie, przechodząc tą ulicą, **wyśmiewają** słusznie gospodarkę miejską.

Jak nas informują, także nowy chodnik, od rogu ul. Zimorowicza do rogu ul. Chorążczyzny, ma być przekopany wedle nowego planu, albowiem okazał się zbyt szeroki[illegible], w stosunku do ulicy.

Sprawą tą powinna się zająć Rada miejska i ściągnąć koszt powtórnych robót z winnych, którzy **niedołęstwem swem** narazili gminę na taką stratę materjalną.

Okruchy.

U SCHYŁKU..

Pośród męczarni najsroższych
wlokła się życia mi droga,
dręczyłem swoich najdroższych,
a szczęście niosłem dla wroga.

Najgenialniejsze pomysły
strawiła niemoc zwątpienia,
jak obłęd! — W nicość mi prysły!..
a ze mnie został cień cienia...

Duch mój, to próżna dziś bania,
za długa ciernista droga,
chmura ją ciemna przysłania
i rozpacz miota mną sroga.

Niczego nie zbudowałem,
zburzyłem gmach... są ruiny!
Gdym sercem pokochał całem
życie zatrułem Jedynej.

Długie, okrutne męczarnie,
bo wróg mą krew ssie nikczemnie,
Najmilsza więdnie mi marnie,
wbrew woli mej, a przezemnie.

Dla szczęścia swojej Jedynej,
własne zdusiłem nadzieje,
przezemnie, choć nie z mej winy,
cierpi! — a szatan się śmieje!

Na wszystkich marzeń popiele,
skarżę się, Boże mój Tobie:
Za wiele mi już za wiele,
Daj, Panie spocząć już.. w grobie...

Zeter.

—oo—

Odcinek „Kurjera Lwowskiego“ z 14 7 1926.

JAN ZAHRADNIK. 4

Kornel Makuszyński

we wklęsłem zwierciedle.

(Ciąg dalszy).

Ten rodzaj satyry, zapoczątkował pierwszy etap jego olbrzymich w nesomnsach zewnętrznych sukcesów. Równocześnie zajął się Makuszyński bliżej i na swój sposób t. zw. filistrem, tym, co to tak okrutnie lekce sobie waży artystów z bożej łaski, pozwalając im ginąć z głodu a niekiedy z nadużycia miłości i napojów wyskokowych (to ostatnie satyryk dyskretnie przemilczał). Znów trafił na grunt podatny, ale w innej sferze społeczeństwa, niż ta, która radowała się w niebogłosy z makuszyńskiej hecy na temat kabotynów, bo właśnie w sferze kabotynów. Tutaj malował nasz pisarz farbami zapożyczonemi na wieczne nieoddanie z palety Murgera, z jego ślicznej „Cyganerji“ spopularyzowanej w Polsce przez Boya; najprawdopodobniej zapożyczył się także z drugiej ręki od Sienkiewicza, który w noweli p. t. „Ta trzecia“ także od siebie coś niecoś Murgerowi jest winien, a któremu Makuszyński, jako stylista wogóle dużo zawdzięcza.

Widzimy zatem, że droga, wiodąca do kariery pisarskiej nie szedł Makuszyński o własnych siłach, lecz owszem, co chwila mamusinej słowackiej, murgerowskiej czy sienkiewiczowej imając się spódnicy. Tak bywa zazwyczaj z każdym pisarzem. Podczas jednak, gdy inni pisarze, dorósłszy już do samych siebie, otrząsają się z wpływów i wyłażą z nich jak jedwabnik z kokona, z Makuszyńskim stała się rzecz dziwna, i przyznać należy, oryginalna, gdybym chciał być uroczystym, powiedziałbym tragiczna: on w te wpływy wrósł doszczętnie, do tego stopnia, że już się nie mógł poza nie wydostać. Rozwijał je i kształtował na własną modłę, ale zawsze były to wpływy, cudze manjery, cudze szablony, a nie on sam.

Szablon jest łatwiejszy od prawdziwej twórczości. Nie dość na tem: szablon jest doskonalszy, niż nowatorstwo, bardziej urobiony, wyszlifowany, niż model szablonu, t. zn. oryginał. Przecie dewotka również hardziej jest papieska, niż sam papież. Wreszcie szablon, manjera, podoba się także i dla tej przyczyny, że przypomina coś znanego, coś, co jużeśmy gdzieś słyszeli i teraz nie potrzebujemy trudzić się przygotowywaniem do nowej wiadomości, a oprócz tego mamy przyjemność specjalnego gatunku: niebłahą bynajmniej przyjemność wspomnień, reminiscencyj. Bo nie wszystkim utkwił w pamięci aforyzm Heinego tem, **kto pierwszy** przyrównał kobietę do kwiatu był geniuszem; drugi, który to powiedział, był osłem.

Trzymamy tedy w ręku następny koralik w różańcu sukcesów Makuszyńskiego: operowanie szablonami, manjerą. Że posługiwał się niemi po wirtuozowsku, zbytecznie chyba dodawać: Słowacki powstydziłby się podpisać pod oktawami „Pieśni o Ojczyźnie“, nie z dumy, przeciwnie, ze skromności: wstydziłby się, bo sam tak pięknych, składnych, bez zarzutu w „Beniowskim“, ani „tembardziej w „Królu Duchu“ nie stworzył; a Murger na widok malarza Szczygła z „Pereł i wieprzów“ i z „Mlecznej drogi“ zdumiałby, bo duplikat dosięgnął szczytów anielskości, o jakiej ani marzyć pierwowzorowi, czyli łobuzom z „Cyganerji“. „Historja to gwóźdź na którym wieszam swoje obrazy“ — powiedział raz słusznie Aleksander Dumas — ojciec. „Moje książki to gwóźdź, na którym wieszam Słowackiego i Murgera“ — z niemniejszą racją mógłby rzec Makuszyński, odwracając porządek dumasowskiego powiedzenia. I mógłby tak rzec z niebylejakiem ukontentowaniem, bo gwóździem swoim zabił ćwieka w głowie publiczności czytającej.

Zakulisowy świat sztuki, jego intymne tajemnice, jego sekretne miejsca, że się tak wyrażę odkąd istnieje głupota ludzka i dopóki ta głupota nie wygaśnie, a termin to nieskończenie odległy, stale budziły pomieszane z naiwną grozą zaciekawienie snobów. W okresie Młodej Polski, w okresie rozpasania się taniego indywidualizmu i sztuki dla sztuki, zaciekawienie to wzmogło się w stopniu znaczniejszym, niż kiedykolwiekbądź indziej, niźli zwłaszcza dzisiaj. Czytano więc gorączkowo książki miłego wygi, który umiał na pamięć całą ówczesną bohemę i wedle swej chęci, w ten lub inny sposób ją koloryzował. Czasem na czarno, czasem na niebiesko. Zapewne, nie wszystko tam było prawdą, ani prawdą artystyczną, nie wszystko było zupełnie czarne i akuratnie niebieskie. W każdym razie były pozory prawdy i był ten zakazany ludziom poczciwym i solidnym odór cyganerji zakazany może dlatego, że niezawsze wonny. Zważmy wkońcu na dwa niezawodne atuty pisarza: na ośrodek dwudziestoletniej twórczości Makuszyńskiego — kobietę która stanowi nagół 99 prc zainteresowań czytelniczych i 99 prc zainteresowań życiowych artystów, takich właśnie, jakich autor „Romantycznych historyj“ opisywał; zważmy dalej na formę jego rozkosznych gawęd, na przepych stylu i nadewszystko świetność dowcipu — a dojdziemy do wniosku, że Makuszyński musiał być poczytnym, tak, jak jego genre literackie, musiał być popularnym.

C. d. n.

Po ostatniej katastrofie kolejowej pod Rogowem.

Warszawa. (Tel. wł.).

Dochodzenie w sprawie katastrofy pod Rogowem wykryło istotne przyczyny powtarzających się ostatnimi czasy katastrof na tym odcinku. Ustalone zostało, że nie może być mowy w wypadkach tych o aktach złej woli. Ostatni wypadek, a więc zderzenie pociągów a nie wykolejenie pozwoliło ustalić winę urzędników kolejowych. Protokolarnie stwierdzono, że n. p. na linji Żyrardów—Grodzisk już od dłuższego czasu miejscowa **policja domagała się naprawy toru** i gdy to nie skutkowało poproszono przedstawicieli sądowych władz śledczych na miejsce, gdzie stwierdzono, że **śruby i haki w wielu miejscach można było wyjmować rękami** — do tego stopnia nadgniłe były podkłady kolejowe. **Przyczyną ostatniej katastrofy było również niedbalstwo urzędników kolejowych.**

W punkcie, gdzie katastrofa miała miejsce budowano mostek, który ma służyć dla odwodnienia terenu, wobec czego na odcinku długości 30 do 40 kroków był do dyspozycji **tylko jeden tor**. Normalnie maszynista wyjeżdżając z Koluszek otrzymuje przepustkę. W tym wypadku **konduktor prowadzący pociąg zostawił na stole**, prawdopodobnie przez zapomnienie **przepustkę tę**. Maszynista nie może tu winy ponosić, gdyż dla niego miarodajny jest jedynie gwizdek wymienionego konduktora. Stwierdzone zostało dalej, **że zawiadowca stacji Koluszki, i jeden z kancelistów zauważyli zapomniany papier** i nie pomyśleli nawet, by połączyć się telefonicznie z Rogowem, by uprzedzić o tem. Gdyby stacja otrzymała wiadomość we właściwym czasie, na odpowiedniej przestrzeni podłożone zostałyby petardy ostrzegawcze, któreby zmusiły maszynistę do zatrzymania pociągu. **Nawet pociąg ratunkowy**, którym jechali na miejsce wypadku przedstawiciele ministerstwa kolei i władz administracyjnych **omal nie wjechał na rozbite już wagony**, gdyż st. konduktor i tego pociągu nie został należycie poinformowany. Ustalono, że fundusze na zmianę zgniłych podkładów kolejowych i inne niezbędne prace są. Niewykonanie tych prac tylko pozornie traktowane jest jako oszczędność, gdyż w rzeczy samej pieniądze te nie wracają do skarbu, a jako sumy zaoszczędzone obracane są, niestety, na remuneracje dla różnych dygnitarzy kolejowych. **Zarówno przedstawiciele władz administracyjnych jak i śledczych spraw sądowych poraz pierwszy ustalili, że ma się tu do czynienia z niesłychanem niedbalstwem personelu kolejowego.**

W wyniku dochodzenia **aresztowano** już cztery osoby. Dalsze dochodzenie w toku.

Z innych źródeł donoszą nam, że śledztwo stwierdziło, że władze kolejowe **skasowały** ostatnio **ze względów oszczędnościowych aparaty telefoniczne w pociągach.** Skasowano też znajdujące się w każdym pociągu apteczki. Zniesiono również używanie petard jako środków ostrzegawczych.

——xoox——

Fantazja czy epokowy wynalazek?

Lwów, 13 lipca.

W dziedzinie wynalazków zrobiliśmy tak olbrzymi postęp, że każda najbardziej fantastyczna wiadomość wydaje się nam już prawdopodobną. Dlatego też i wiadomość o wynalazku pewnego badacza amerykańskiego nie wywoła już wzruszenia również i kto wie czy już niebawem nie będziemy świadkami nowej epoki, która nie będzie potrzebowała... lamp w nocy.

Oto mrs. William Koorks w jednem z miast południowej Ameryki wynalazł przyrząd, którego urządzenie trzyma jeszcze w tajemnicy, a który chłonąc przez cały dzień promienie słoneczne oddaje je później nocną porą w formie jasnego, łagodnego światła. Światło to świeci tak długo, jak długo przyrząd jest wystawiony w dzień na działanie promieni słonecznych.

W pracowni swojej ma podobno mrs. Koorks już lampę samoświecącą w nocy, która ma mieć jeszcze tę zaletę, **że siła nałożenia światła jest ciągle jednakowa, a gatunek promieni posiada składniki mniej szkodliwe dla oka, niż światło elektryczne.** Z zapadnięciem mroku lampa sama się zapala.

Jeśli to wszystko jest prawdą, jakąż olbrzymią ilość węgla można będzie zaoszczędzić, jak wzmoże się bezpieczeństwo oświetlenia! Do celów ogrzewania światło to nie nadaje się, gdyż są to promienie „zimne".

Pan Koorks ma niebawem publicznie zademonstrować swój wynalazek.

Jest on rzeczywiście epokowym, jednak posiada jedno „ale". A co **będzie, jeśli słońce przez szereg tygodni nie będzie świeciło?** U nas w Polsce czasem tygodniami słońca nie widzimy!

Wtedy może ktoś ulepszy ten „przyrząd". A więc czekajmy!

Z kraju.

× **Żniwa**, rozpoczęto już **pod Warszawą**. Rolnicy spodziewają się zbiorów pomyślnych.

× **Głodówkę** rozpoczęli **więźniowie polityczni w Krakowie.** Żądają oni dopuszczenia gazet, książek, materjałów piśmiennych, własnych ubrań i drugiego spaceru.

× **Katastrofa samochodowa.** Dnia 8 bm. uległa senat. **Kłuszyńska** wraz z p. **Grossową** w Białej katastrofie samochodowej. Panie te wyjechały samochodem z Białej celem **zwiedzenia kolonji dzieci robotniczych w Szczyrku.** Na drodze w Mikuszowicach nastąpiło zderzenie z samochodem drugim. Obie panie wypadły z auta na drogę, i odwiezione zostały **do szpitala** w Bielsku. Lekarze stwierdzili u pani senat. Kłuszyńskiej kilka ran na głowie i **wstrząśnięcie mózgu**, u p. Grossowej **złamanie lewego obojczyka.**

× **Skradzione dary amerykańskie.** U dyrektora żeńskiej szkoły handlowej Grzymskiego **w Skierniewicach**, który był dawniej przewodniczącym komitetu ameryk. „Czerwonego Krzyża", **wykryto kilka tysięcy klgr. tytoniu amerykańskiego i** sporo innych darów amerykańskich.

——oo——

Czerwone wesele w Moskwie.

Moskwa, w lipcu.

Śluby bolszewickie, które ceremonją swą różnią się zasadniczo od kościelnego obrzędu zaślubin, **odbywają się jednak z wielką uroczystością, przyczem szczególny nacisk kładzie się na rewolucyjne zasady ustroju społecznego w Rosji.**

Oto opis ceremonji zaślubin czerwonogwardzisty Iwana Funtikowa z córką włościańską Marją Agaryszewą. Ślub odbywa się o godz. 4-tej popoł. **w sali Marxa.** O oznaczonym terminie wciska się do sali tłum widzów. **W środku sali znajduje się trybuna, okryta czerwonem suknem**, przed nią rozścielono dywan. **„Instruktor małżeński"** który dokonuje ceremonji, wychodzi naprzeciw młodej pary i prowadzi ją do trybuny, z której następnie **przemawia: „Moi drodzy towarzysze! Stare obyczaje, które dawniej obowiązywały przy zawieraniu małżeństwa, zostały zapomniane. Musimy budować nowe życie na nowych podstawach**, jakie wprowadziła rewolucja październikowa. To jest naszym celem. A teraz pytam was: Czy wstępujecie dobrowolnie w czerwone małżeństwo?"

— Tak — odpowiadają mocnym głosem narzeczony i narzeczona.

— **Z całą świadomością odpowiedzialności przed rewolucją?**

— Tak!

— Zatem ogłaszam na podstawie kodeksu małżeńskiego w Rosji sowieckiej i na podstawie innych obowiązujących praw w republikach sowieckich **małżeństwo czerwonogwardzisty Iwana Funtikowa i wieśniaczki Marji Agaryszewy w imieniu rewolucji światowej za prawnie zawarte".**

Potem przypina instruktor oblubieńcom małe czerwone kokardki. **Przychodzi urzędnik registratury i czyta młodej parze paragrafy**, odnoszące się do związku małżeńskiego, oraz objaśnia im ich zasady. **Oblubieńcy i świadkowie podpisują się w księdze**, do której zawarte małżeństwo urzędowo zostało wciągnięte Następnie instruktor łączy ręce małżonków i mówi: **Teraz jesteście mężem i żoną rewolucyjnym mężem i rewolucyjną żoną.** Musicie zasady przewodców rewolucji czcić i zachowywać, ściśle **w duchu rewolucji wychowywać wasze przyszłe dzieci** i zrobić z nich uczciwych, dzielnych bojowników naszej idei. Leży przed wami ciężka droga, ale wy przezwyciężycie wszystkie trudności i pójdziecie szczęśliwie ręka w rękę jako towarzysze życia". Instruktor obejmuje oblubieńców za ręce i **trzykrotnie okrąża trybunę**, a chór śpiewa **czerwoną międzynarodówkę.**

Państwo młodzi całują się i odbierają życzenia, poczem z gośćmi udają się **do domu oblubieńca** na **wesele** i bawią się do rana, a wino i wódka płyną strumieniami. „Czerwone wesele" kończy się z reguły bójką.

——xoox——

Kurjer literacki.

Ostatnie dwa zeszyty **„Przyjaciela Szkoły"**, poświęcone są sprawie nauczania historji i geografji. Tak znajdujemy m. i. następujące artykuły: Nauka historji jako czynnik wychowawczy (Mikołaszyk). Czynności nauczyciela geografji w szkole (Mścisz). Jak przez nauczanie geografji kształci się spostrzegawczość, fantazja, pamięć, uczucie estetyczne, religijne i miłość ojczyzny (Zielonka). Sposób nauczania historji w Poznańskiej Szkole Wydziałowej w latach 1777—1789, przyczynek historyczny (Kierecki). Z części metodycznej wymieniamy bardzo obszerną i gruntownie opracowaną lekcję „System planetarny" (Zawadzki) dalej lekcję: „Tadeusz Kościuszko" (Trawkowska) oraz inne cenne uwagi inspektora szkolnego w Sandomierzu p. Laskowskiego w sprawie wycieczek geograficznych i globusa rozkładanego.

W związku z kończącym się rokiem szkolnym umieszczono diagram metodyczny z innej dziedziny mianowicie pogadankę etyczną na temat: „Gdy wyjdę ze szkoły" (Bobczak).

Red. „Wiadomości Literackich" prosi nas o zaznaczenie, że z powodu strajku drukarskiego w Warszawie nie mogła wydać bieżącego numeru, który ukaże się w przyszłym tygodniu.

Ukazał się Nr. 4 5 czasopisma „L'Est Européen". Zeszyt ten zawiera artykuły: Bolesława Srockiego: **„Polska po przełomie"**; T. Katelbacha: **„Kryzys Ligi Narodów"**; dr. T. Waryńskiego: **„Oświata w Polsce"**; Wassan-Ghirey Diabagui: **„Polityka mocarstw na Bliskim Wschodzie"**; Charles-Henry: **„Polityka** zewnętrzna Finlandji"; Z. Dreszera: „Ekspansja katolicyzmu **i kościół prawosławny** w Polsce"; dr. A. Bihlmansa: **„Drogi rozwoju Łotwy"**; Z. Pietkiewicza: **„Sytuacja ekonomiczna Polski".**

Przytem znajdujemy w zeszycie obfity przegląd polityczny dotyczący spraw Polski (nowy rząd, problem rewizji konstytucji), Rosji, Ukrainy, Gruzji, Turcji i Grecji; kronikę ekonomiczną (Polska, Rosja).

Ze świata.

+ **Rzucenie bomby na dziennikarza węgierskiego.** Na znanego dziennikarza Adama Persiana, rzucono w Budapeszcie bombę przez okno, która na szczęście nie wybuchła. Policja przypuszcza, że był to tylko głupi figiel, podczas gdy Persian twierdzi, że zamach ten miał być **aktem zemsty.** Policja politycza wszczęła śledztwo.

+ **Hamulec na odległość.** Specjalna komisja techniczna przeprowadza obecnie doświadczenia z aparatem **opartym na działaniu fal Hertzowskich.** Aparat ten posiada urządzenie, pozwalające, dzięki automatycznemu działaniu na sygnały oraz na hamulce, zatrzymywać w pełnym biegu znajdujące się pociągi.

UPAŁY W AMERYCE.

Londyn, (Tel. wł.)

W Stanach Zjednoczonych panują straszne upały. W Nowym Jorku doszło do 94 stopni Fahr., w Chicago do 100 a w Arizunie i w Kalifornji do 125 st. Fahrenheita. Obliczają, że w samym N. Jorku skutkiem upałów 130.000 osób nocuje pod gołem niebem. Z powodu strasznych upałów poniosło śmierć 5 osób.

Pożyczki na odnowienie kamienic.

Lwów, 13 lipca.

Prezydjum miasta Lwowa podaje do wiadomości właściciel realności we Lwowie, że Miejska Kasa Oszczędności przeznaczyła **fundusz 200.000 zł. na cele odnowienia realności, położonych w mieście Lwowie.** Z funduszu tego na cel powyższy udzielane będą **pożyczki wekslowe od 2.000 do 5.000 zł., spłacalne w 2 do 3 latach.** Podania o pożyczki składać należy w Miejskiej Kasie Oszczędności we Lwowie, ul. Wałowa l. 9.

—xo ox—

Rozprawa przeciw b. min. gen. Malczewskiemu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 lipca.

Dziś rano przybył do Warszawy dr. Jan **Pieracki,** znany adwokat lwowski, który — jak wiadomo — **podjął się obrony b. min. spraw wojsk., gen. Malczewskiego.**

Rozprawa przeciw gen. Malczewskiemu odbędzie się w Warszawie przed trybunałem wojskowym, w skład którego wejdzie **5 sędziów-generałów.** — Termin rozprawy jest jeszcze nieustalony.

—ox xo—

Niemcy pragną zgodnego współżycia z Polską.

Królewiec, 12. 7. (PAT.) Z okazji szóstej rocznicy plebiscytu w Warmji i na Mazurach, prezydent Prus wschodnich **Zieher** wygłosił przemówienie, w którem oświadczył: — Pragniemy szczerze **pokojowego współżycia z naszym polskim sąsiadem. Jeżeli nowy rząd polski** ożywiony jest tą samą chęcią ułożenia z narodem niemieckim przyjaznych stosunków, to **ludność niemiecka Prus wschodnich powita to z radością.** Przedewszystkiem koniecznem jest, aby polska prasa narodowa zerwała z dotychczasowemi metodami i zaniechała **idei Dmowskiego wcielenia Prus wschodnich do Polski.** — Wskazałem poprzednio, że mieszkańcy Prus wchodnich pragną żyć w pokoju z naszym polskim sąsiadem, czemu tembardziej nic nie stoji na przeszkodzie, że zawsze i na każdem miejscu wskazujemy na **polityczną i gospodarczą możliwość usunienia kurytarza.** Właśnie, jeżeli zamierzamy stworzyć z Polską współpracę na wschodzie Europy i przezto ułatwić gospodarcze i finansowe uzdrowienie państw wchodnich, to należy usunąć czynniki stare będące naturalnym wyrazem **rozerwania Niemiec na dwie części.**

—xo xo—

Zasady gospodarki zbożowej.

Warszawa, 12. 7. (AW.) W najbliższym czasie Rząd przystąpi do wykonania **planu gospodarowania plonami rolnymi.** Zajmie się tem Ministerstwo rolnictwa i Ministerstwo spraw wewnętrznych. Zasadą tego planu będzie dążność do stworzenia **rezerw zbożowych,** oraz dokładnego określenia **kontyngentu zboża przeznaczonego na eksport** potrzebny do utrzymania aktywnego bilansu, przyczem będzie utrzymana tendencja do wywożenia możliwie jaknajmniejszej ilości surowego ziarna.

—xo ox—

Wznowienie rokowań handlowych polsko-niemieckich.

Berlin, 12. 7. (PAT.) Dnia 19 b. m. rozpoczną się przerwane niedawno **rokowania między Polską a Niemcami w sprawie traktatu handlowego i spraw osiedlenia.**

—xo xo—

Konsekwentny krok faszyzmu.

Parlament jest Włochom niepotrzebny.

Rzym, 12. 7. (AW.) „Impero" uchodzący za półoficjalny organ rządu obok „Popolo d'Italia" pisze, że niema sobie co dłużej łamać głowę nad tem, czy potrzebne jest równoczesne utrzymanie obok senatu także **parlamentu w ustroju państwowym Włoch.** Pismo stwierdza, iż raz na zawsze **należy skasować niepotrzebny Włochom parlament,** nie wprowadzając w jego miejsce żadnej innej instytucji reprezentacyjnej.

KONFERENCJE MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Warszawa, 12. 7. (AW). Min. spr. wojsk. **Piłsudski** przyjął wczoraj ks. biskupa **Galla,** po południu zaś odbył dłuższą konferencję z dowódcą OK Poznań, gen. Hubisztą.

—oo—

KONIEC STRAJKU KIN WARSZAWSKICH.

Warszawa, 12. 7. (AW). Zw. **kinoteatrów** polecił swym członkom poczynić odpowiednie przygotowania na sobotę, celem **otwarcia teatrów świetlnych.** Jest to w związku z wydanem ostatnio orzeczeniem Rządu, które brzmi, że filmy zagraniczne nie mogą być opodatkowane wyżej, niż filmy polskie, gdyż żądają tego odpowiednie klauzule traktatów handlowych z zagranicą.

—oo—

KANDYDACI.

(Telefonem od nasz. koresp.)

Warszawa, 12 lipca.

W kołach, zbliżonych do Rządu, obiega pogłoska, że na stanowisko dyrektora departamentu politycznego w ministerstwie spraw wewnętrznych upatrzeni są pp.: Leon **Wasilewski** lub p. Stanisław **Srokowski** — b. wojewoda wołyński.

CZYNNY BILANS HANDLOWY W CZERWCU.

Warszawa, 12. 7. (AW). Według dotychczasowych prowizorycznych danych, **bilans handlowy na czerwiec wykazuje 80 mil.** nadwyżki wywozu nad przywozem, t. j. tyle, co w maju. Zaznaczyć należy, że czerwiec ze względu na **przednówek** nie może dorównać wysokości **nadwyżki** w poprzednich miesiącach.

W obronie drożyzny.

Lwów, 13 lipca.

PAT. komunikuje: Związek polskich organizacji rolniczych, Polski Związek organizacji Kółek rolniczych i Zjednoczenie związków spółdzielni rolniczych w Warszawie — ogłaszają **protest przeciwko wszelkim próbom sztucznego utrzymywania cen wyrobów mleczarskich wewnątrz kraju na poziomie** niższym, aniżeli ceny, które uzyskuje masło polskie na głównych rynkach zbytu, jak Niemcy i Anglja. Ceny te wynoszą 5.60 do 5.90 za 1 kg. Rolnictwo, zyskując za granicą ceny za swe produkty, musi mieć możność spieniężenia swoich wyrobów wewnątrz kraju po tych samych cenach, zmniejszonych o koszty przewozu.

—xo ox—

Krwawa bitwa na zabawie.

Warszawa, 12. 7. (AW). Na zabawie, która się wczoraj odbywała w podmiejskiej sali w Skolimowie wywiązała się niebywała awantura, — której kres położyli dopiero wojskowi. Zabawę zorganizowała straż ochotnicza Skolimowa. Na skutek jakiegoś incydentu pomiedzy strażakiem i jednym z gości, przybyłych w większej grupie z Piaseczna, pomiędzy strażakami a tą grupą gości przyszło **do dłuższej bójki, przyczem 5 osób odniosło ciężkie rany, a 15 lżejsze. 4 osoby, nawet po założeniu im opatrunku, nie odzyskały przytomności.** Bójkę przerwała interwencja kilku oficerów, którzy obu stronom zagrozili strzelaniem z rewolwerów.

—xo ox—

Arsenał floty amerykańskiej wyleciał w powietrze

N. Jork, 12. 7. (PAT). Jak donoszą z Dover (Stan Ney Jersey) **arsenał morski Lakeden - Mare zniszczony został z powodu eksplozji, a szkoda wynosi 80 miljonów dolarów.** Drugi arsenał wojskowy, wartości 40 miljonów, w odległości 1 km. od arsenału morskiego, znajduje się również pod groźą zniszczenia, albowiem **detonacje wciąż jeszcze trwają.** Przestrzeń o obszarze 25 km. kwadratowych uznana została za szczególnie zagrożoną i otoczona kordonem wojska.

Liczba ofiar wybuchu nie została jeszcze ustalona. Według Reutera — liczba zabitych wynosi **30,** rannych 50 — w tem 20 ciężko. Według dalszych wiadomości, drugi magazyn amunicji jest także zagrożony. Fachowcy twierdzą, **że wybuchy znajdującej się w arsenale amunicji potrwają jeszcze cały tydzień. Na terenie** arsenału zniszczonych **jest 200 zabudowań.** Ślady wybuchu widoczne są w promieniu 24 km.

N. Jork, 12. 7. (PAT.) Wybuch w **Lacke Demarck,** trwał w niedzielę nieprzerwanie przez całe popołudnie. Do terenu katastrofy nie można się było zbliżyć, a wiadomości także uzyskano wydostano zapomocą samolotów. **Drugi olbrzymi skład amunicji w Picadilli, również wyleciał w powietrze. Picadilli był trzecim, największym na świecie składem amunicji. Szkody obliczają na setki miljonów dolarów.**

PREM. BARTEL RATUJE ZAGROŻONĄ PLACÓWKĘ KULTURALNĄ.

Warszawa, 12. 7. (AW). „Kurjer Czerwony" donosi, że prem. **Bartel** zamierza część **niezbędnych subsydjów dla Teatru im. Bogusławskiego pokryć ze swego funduszu dyspozycyjnego.**

—oo—

ENERGICZNA WALKA Z LICHWĄ ŻYWNOŚCIOWĄ.

Warszawa, 12. 7. (AW). Gen. **Sławój - Składkowski,** komisarz Rządu m. Warszawy, ogłasza sprostowanie wiadomości, podanej przez kilka pism, stwierdzające, że aresztowanie dyrektora Spółek mlecz.-jajcz., p. **Przeradzkiego,** nastąpiło nie ze względu na utrzymywanie przez niego w sklepach, należących do Spółki cen wyższych, niż ogólnie istniejące na rynku warszaw., lecz **za akcję wywierania presji na innych sprzedawców w kierunku podnoszenia cen masła.**

—oo—

NADUŻYCIA W WILEŃSKIEJ KASIE CHORYCH.

Warszawa, 12. 7. (AW). Donoszą tu z Wilna, że w tamtejszej Kasie Chorych wykryto poważne nadużycia. W związku z tem 2 inkasenci wileńskiej Miejskiej Kasy Chorych zbiegli do Rosji.

—oo—

PODPISANIE UKŁADU W SPRAWIE DŁUGU FRANCUSKIEGO W ANGLJI.

Londyn, 12. 7. (PAT). Caillaux i Churchil podpisali o godz. 19-ej **układ w sprawie długu francuskiego. Tekst układu będzie ogłoszony jutro wieczorem.**

WALKI W MAROKKU TRWAJĄ.

Paryż, 12. 7. (AW.) Z Rabat donoszą, że Francuzi rozpoczęli dnia 12 b. m. **gwałtowny atak na obszar Taza,** obejmujący 100 km. kwadratowych, który dotąd nie poddał się ani Francuzom ani Hiszpanom i stawia **zacięty opór.**

—oo—

COBHAM PODEJMIE PRZERWA- — NY LOT DO AUSTRALJI.

Londyn, 12. 7. (PAT.) Za zgodą ministerstwa lotnictwa do rozporządzenia lotnika Cobhama oddany będzie jeden z mechaników wojennej floty powietrznej Iraku. Cobham rozpocznie dalszą drogę do Australji prawdopodobnie już w dniu jutrzejszym.

—oo—

Wiadomości telegraficzne.

= **W Łodzi ilość bezrobotnych obliczają na 60.892 ludzi** w całym okręgu łódzkim.

= **Prezydent republiki greckiej Pangalos,** powierzył misję utworzenia nowego gabinetu prezydentowi trybunału kasacyjnego, Zilimonowi.

Różne.

× **1389 autodorożek** kursuje obecnie po Warszawie. W czerwcu przybyło ich 43.

+ **100 osób zabitych przez piorun.** Podczas burzy, która szalała w południowej Serbji przeszło 100 osób zabitych zostało przez piorun.

—oo—

KRONIKA.

LIPIEC
13
WTOREK

Dziś: rzym.-kat. Małgorzaty, gr.-kat. S. SS. 12 Ap.
Jutro: rzym.-kat. Bonawentury, gr.-katol. Julij. K. i Dam.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Wtorek 13 bm. „Król".

Środa 14 Uroczyste przedstawienie z okazji Narodowego Święta Francuskiego „Madam Sans Gene" ostatni pożegnalny gościnny występ Marji Przybyłko-Potockiej.

Czwartek 15 bm. Uroczyste przedstawienie dla uczczenia 50-tej rocznicy śmierci Aleksandra hr. Fredry „Ciotunia" „Dwie blizny" (premjera).

TEATR NOWOŚCI.

Wtorek i środa dwa ostatnie przedstawienia teatru iluzjonistycznego Alfreda Uferini'ego.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:

Wtorek o 7.30 „Uciekła mi przepióreczka" kom. Żeromskiego w wykonaniu „Reduty" z Osterwą na czele.

Środa 14 bm o 7-mej „Przechodzeń" kom. w 3 aktach Katerwy występ Osterwy i całego zespołu „Reduty". Początek wyjątkowo o 7 wieczorem.

Środa o 9.15 „Książę Niezłomny" na Placu Dominikańskim.

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE:

Apollo: Droga do grzechu.
Chimera: „Kobieta czterdziestoletnia".
Palace: „Siostrzyczka z Paryża".

——oo——

Lwowskie Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych (Gmach Miejskiego Muzeum Przemysłowego). X-ta WYSTAWA FOTOGRAFJI ARTYSTYCZNEJ, oraz zbiorowa wystawa dzieł Dra Henryka **Mikolascha**.

——oo——

— **Teatr Wielki** daje dziś, po raz ostatni w bieżącym sezonie, wspaniałą satyryczną komedję Caillaveta, Flersa i Arrene p. t.: **„Król"**, której wznowienie spotkało się z nadzwyczajnem przyjęciem naszej publiczności. W dzisiejszem przedstawieniu popisową postać tytułową króla Serdanji odtworzy p. Kwiatkowski, jednocześnie reżyser tej arcywesołej komedji. Dalsza obsada ról premjerowa.

— **Marja Przybyłko - Potocka**, — genjalna artystka scen polskich, uproszona przez dyrekcję teatrów, — wystąpi jeszcze **raz jeden** w dniu jutrzejszym w swej nadzwyczajnej kreacji w postaci tytułowej, w świetnej komedji W. Sardou: **„Madame Sans Gene"**. Będzie to jednocześnie uroczyste przedstawienie ku uczczeniu rocznicy zdobycia Bastylji, będącej narodowem świętem Francji.

— **Uroczyste przedstawienie** dla **uczczenia 50-tej rocznicy zgonu Ojca komedji polskiej, Aleksandra hr. Fredry**, odbędzie się w czwartek w bieżącym tygodniu. Wystawione będą dwa wspaniałe utwory genjalnego komedjopisarza, charakteryzujące dwie epoki jego twórczości: **„Ciotunia"** i **„Dwie blizny"**, w reprezentacji najwybitniejszych artystów dramatu pod znakomitą reżyserją p. Sosnowskiego.

— **„Bitwa pod Waterloo"**, świetna, arcywesoła farsa M. Lengyel'a, ukaże się w Teatrze Wielkim, w końcu bież. tygodnia, w reżyserskiem opracowaniu p. Dobrzańskiego. Nowość ta ukaże się ze współudziałem pp.: Dobrzańskiej, Szczęsnej, Dobrzańskiego, Bieleckiego, Czaskiego, Fertnera, Milskiego, Zabielskiego i innych.

— **Alfredo Uferini**, ze swoim światowej sławy zespołem artystycznym daje jeszcze tylko dwa przedstawienia magiczno - iluzjonistyczne — **dziś i jutro**. Nowy, niezwykle urozmaicony i obfity program dziwów i sensacji magicznych — cieszy się wielkiem powodzeniem i codziennie zapełnia salę Teatru **Nowości**.

OD ADMINISTRACJI.

Wszelkie kwoty pod adresem Administracji „Kurjera Lwowskiego" przesyłać należy przekazami pocztowemi lub na numer P. K. O.

153.215.

——oo——

— **Gościnne występy artystyczno - literackiego teatru „Qui pro Quo"** z Warszawy rozpoczną się w sobotę bież. tygodnia w Teatrze Nowości, z udziałem całego zespołu na czele z pp.: Hanką Ordonówną, Heleną Buszyńską i Fryderykiem Jarosym. Na pierwszy program dana będzie wielka rewja aktualno - polityczna: „Rączka w Rączkę", pióra J. Tuwima i M. Hemara. Teatr posiada własne dekoracje, kostjumy i orkiestrę. Zapowiedź występów tego świetnego teatru stołecznego budzi wielkie zainteresowanie w mieście. — Sprzedaż biletów rozpocznie się w dniu dzisiejszym w kasach teatru i miastowej.

— **„Książę Niezłomny"**, którego przedstawienie nie odbyło się w niedzielę odegrany zostanie na Placu Dominikańskim, w środę o godzinie 9.15 bilety zakupione na niedzielę, są ważne na środę. Na żądanie kasa „Orbisu" z niedzielnego przedstawienia zwraca pieniądze za bilety.

— **Ostatnie przedstawienie „Przepióreczki"**. Dziś tj. we wtorek daje „Reduta" poraz ostatni w Teatrze Małym komedję Żeromskiego w mistrzowskiem wykonaniu całego zespołu „Reduty" z Osterwą na czele. Poniedziałkowe przedstawienie tej komedji było znowu popisem świetnie zgranego Teatru, oraz jego dyrektora, którego rozentuzjazmowana publiczność witała owacyjnie.

— **Trzy ostatnie występy „Reduty"**. W środę we czwartek i w piątek odbędą się trzy ostatnie występy tego niezwykłego Teatru który we Lwowie wzbudził niebywałe zainteresowanie. Dana będzie komedja Katerwy pt. „Przechodzeń". Wszyscy interesujący się Teatrem wiedzą dobrze, że sztuka ta jest jedną z najcelniejszych w repertuarze „Reduty" i że „Reduta" w niezrównanym wykonaniu grała ją przeszło sto razy. Tu dopiero ujrzymy Osterwę w całym blasku jego niepospolitego czarującego talentu, oraz jego zespół, który każdą rolę wystudjował do najmniejszych drobiazgów. Zapowiedź wystawienia tej komedji wywołała znowu we Lwowie niecodzienne zainteresowanie.

— **P. Zygmunt Swatoń**, dotychczasowy naczelnik Wydziału Prawnego zamianowany został **wiceprezesem dla spraw administracyjnych lwowskiej Dyrekcji Kolejowej** w miejsce dra Younga, który przeszedł na emeryturę.

— **W środę, 14 lipca b. r.**, w dniu uroczystości narodowego święta francuskiego odprawione zostanie w tutejszej Bazylice Archikatedralnej obrz. łac., o godz. 10-ej rano, nabożeństwo, w którem wezmą udział przedstawiciele władz, urzędów państwowych i placówek zagranicznych. — Wieczorem o godz. 19.30 odbędzie się w Teatrze Wielkim uroczyste przedstawienie.

—**Uruchomienie agencji pocztowej Litwinów.** Z dniem 19 czerwca b. r. uruchomioną została w miejscowości Litwinów powiat Podhajce agencja pocztowa we wszystkich działach służby pocztowej.

— **Aresztowano** Helenę Wilczyńską za obrazę warty i N. Ulricha, właściciela sklepu przy ul. Gródeckiej, za fingowaną kradzież. Ulrich, chcąc zdobyć sumę asekuracyjną 1.000 dolarów, upozorował włamanie i zawiadomił policję o kradzieży towaru, wartości 8.000 zł. W dniu dzisiejszym Ulrich odstawiony zostanie do więzienia przy ulicy Batorego.

——oo——

Wiec lokatorów.

Lwów, 13. lipca.

Onegdaj w sali Instytutu Technologicznego przy ul. Boularda odbył się **olbrzymi wiec lokatorów i sublokatorów.**

Przewodniczył wiecowi inż. **Libański** a w skład prezydjum wchodzili pp.: Gryglaszewski, S. Askenaze, dr. Hollender i dr. Stenzel.

Referat wygłosił p. Sozański a po szerokiej dyskusji zebrani uchwalili domagać się:

Ściślej rewizji czynszów, tak w domach przedwojennych, jak i po wojnie wybudowanych,

2. **Urzędowej rejestracji wolnych mieszkań i bezwzględnego karania każdego wypadku lichwy mieszkaniowej i mieszkaniowego paskarstwa.**

3. **Rocznego przynajmniej moratorjum dla wykonać się mających rumacji.**

4. **Natychmiastowego rozpoczęcia ruchu budowlanego.**

Dodatkowo uchwalono:

Zebrani na wiecu lokatorowie i sublokatorowie miasta Lwowa żądają rozwiązania Rady miejskiej i rozpisania nowych wyborów na podstawie pięcioprzymiotnikowego prawa głosowania.

——oo——

Dwa wypadki śmierci w czasie kąpieli.

Lwów, 13 lipca.

Wczoraj rano zawiadomiono powiatową komendę P. P. we Lwowie, że w **Kozielnikach**, pow. Lwów, utopił się jakiś mężczyzna. Wdrożone dochodzenia wykazały, że 25-letni robotnik cegielniany, Andrzej **Zarych**, zajęty w cegielni Grudera, za rogatką Sichowską, wybrał się do tamtejszego stawu na kąpiel. Zarych był zgrzany, wskutek tego w zimnej wodzie dostał skurczu rąk i z powodu braku pomocy **utonął**. Dopiero przy pomocy wezwanej straży pożarnej zdołano wydobyć zwłoki, — które następnie oddano do instytutu medycyny sądowej we Lwowie.

*

Onegdaj w przepływającym obok gminy **Kośmierzyn**, pow. Buczacz, **Dniestrze**, wyłowiono zwłoki nieznanego mężczyzny. Zawiadomiona o wypadku policja buczacka wdrożyła dochodzenia i zdołała ustalić, że są to **zwłoki Romualda Nowickiego, syna dyrektora szkoły im. Piramowicza we Lwowie.** Ś. p. Nowicki dnia 7 b. m. wyjechał na wycieczkę do Ścianek, pow. Buczacz i tam w czasie kąpieli w Dniestrze utonął.

O tragicznym wypadku zawiadomiono rodzinę ś. p. Nowickiego, zamieszkałą we Lwowie.

——oo——

ZAWALENIE SIĘ MOSTU KOLEJOWEGO.

Monachjum, (Tel. wł).

Na przestrzeni Lichtenfels-Bamberg skutkiem oberwania się chmury wystąpiła rzeka Men. Wylew podmulił most kolejowy. Pociąg z Lichtenfels silnie obsadzny przejechał jeszcze szczęśliwie most, który w kilka minut potem zawalił się czyli runął do rzeki. Setki ludzi znajdujących się w pociągu ocalało.

RABINDRANAT TAGORE WE WIEDNIU.

Wiedeń, (Tel. wł.)

Przybył tu z Zurychu znakomity poeta indyjski Rabindranat Tagore w towarzystwie swego syna i prof. Mahalonobisa. Na wieczorku urządzonym na jego cześć wygłosi kilka poezji własnych i wygłosi przemówienie do młodzieży.

Krwawe pokłosie niedzielne.

Lwów, 13 lipca.

Ubiegła niedziela, podobnie jak każdy dzień świąteczny we Lwowie, obfitowała w liczne awantury. — Lwów słynie z „pogardy dla życia" i jest miastem w Polsce o największym procencie wypadków tragicznej śmierci. I nie jest to wina władz bezpieczeństwa publicznego, albowiem, aby uniknąć ekscesów w ogólności, należałoby każdemu obywatelowi Lwiego Grodu przydzielić policjanta.

Poza licznemi awanturami, które skończyły się na bezkrwawej bójce, biciu szkła i krzykach, zdarzyły się następujące wypadki, zasługujące na zanotowanie.

Leon **Zakroczyn**, cukiernik (pl. Teodora 12), w czasie wycieczki został w **lesie obok Hołoska Wielkiego** napadnięty przez kilku nieznanych osobników, którzy dotkliwie pokłuli go nożami. — Szukiewicz — elektromonter (Kleparów 748), w czasie powrotu do domu, został napadnięty i poturbowany do krwi przez Edwarda Hutnika i kilku nieznanych ulicznikow. Na widok posterunkowego, napastnicy zbiegli. — Nożowiec nieznanego narazie nazwiska napadł na Józefa **Bilora** (ul. Leona Sapiehy 65) i bez powodu **pchnął go nożem w pierś.**

Pozatem należy zanotować nieszczęśliwy wypadek, wynikły wskutek nieostrożności:

Tadeusz **Powieszko** (Tarnowskiego 11 A), w czasie czyszczenia rewolweru, spowodował strzał. Kula ugodziła go w lewy bok.

Kurjer Radjowy

PROGRAM RADJOKONCERTÓW na dziś.

Warszawa (480). Godz. 18. Uroczysta audycja z okazji święta narodowego francuskiego (dnia 14 lipca). — Godz. 18.10. Przemówienie ambasadora Francji, p. Laroche'a, — Godz. 19. Fragmenty poezji i prozy francuskiej. — Godz. 19.45. Koncert popularny. — Godz. 21. Koncert symfoniczny.

Monachjum (485). Godz. 20.30. Stara muzyka. Utwory Philipa Erlebacha 1657 - 1714 i utwory Jana Kriegera 1649 - 1725 na skrzypce, Violę di gamba i Cemballo.

Praga (368). Godz. 20.02. Wieczór rozmaitości.

Rzym (425). Godz. 21.10. Schubert: Nieukończona symfonja. Händel: Chwała Bogu z „Mesjasza", poczem 700-tna rocznica śmierci św. Franciszka z Assyżu.

Sztokholm (430). Godz. 20. Koncert kameralny kwartetu Kjellström.

Paryż (458). Godz. 21. Verdi: Fantazja z „Aidy".

Zurych (513). Godz. 20.30. Wieczór pieśni ludowych.

Wiedeń (531). Godz. 19.30. Madame Butterfly, Tragedja Japońki według J. L. Longa D. Belasco, L. Illica i G. Giacosa. Muzyka Pucciniego. Przekaźnikowo z opery państwowej.

Budapeszt (560). Godz. 20.30. Wieczór Pucciniego.

Chcesz zbudować tanim kosztem aparat radjowy? — to możesz to uskutecznić tylko w firmie Radjo-Kinofot. ul. Trzeciego Maja 11 A, — tam możesz otrzymać najlepsze części składowe po najniższych cenach i wszelkie szematy i wskazówki do montażu.

——oo——

Kurjer ekonomiczny.

GIEŁDA LWOWSKA.

Targ akcyjny ożywiony. Kursa poszczególnych papierów kształtują się zwyżkowo. Towaru mało wobec zwiększonej chęci kupna. Specjalnie interesują się Chodorowem (+ 2 zł.), Chybiem (+ 45 gr.) i Tespami (+ 60 gr.). — Szacowano: Sierszę górniczą 2.70. Gazolinę 2.60, bez transakcji.

Akcje handlowe i bankowe w zastoju.

Tendencja zwyżkowa.

Dolar 9.29.

Poza giełdą silny popyt za Gazami i Jaworznem po cenach zwyżkowych.

Kotowane: Browary 10; Chodorów 68; Chybie 4.60, 4.70; Ćmielów 0.14; Tesp 14.50, 14.40.

OBROTY PRYWATNE.

Tendencja chwiejna. — Obrót ożywiony.

Dolary amerykańskie 9.29 — 9.31; dolary kanadyjskie 9.19 — 9.21; korony czeskie 0.27 — 0.28; franki francuskie 0.26 — 0.27; franki szwajcarskie 1.70 — 1.74; funty szterlingi 43 — 44.

Złoto: 20 kor. 36.50 — 37; 20 frk. 33.50 — 34.50; 20 mrk. 42 — 43; 10 rubli 46 — 47.

Srebro: kor. austr. 0.73 — 0.75; 5 kor. austr. 3.90 — 4; floreny 1.90 — 2; ruble 3 — 3.20; kopiejki za rubel 1.50 — 1.60.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

W obrocie giełdowym obroty w jęczmieniu i owsie. Poza giełdą w rzepaku, pszenicy i życie nowego zbioru, w szczególności płacono za pszenicę czerwoną nowego zbioru zł. 27.90, za żyto zł. 18.60, loco Stojanów z terminem dostawy do 1-go września b. r. Nagół w zbożach chlebowych podaż przewyższa znacznie zapotrzebowanie, wobec tego ceny zniżkują. Tendencja wybitnie zniżkowa. Usposobienie słabe.

Pszenica krajowa biała 35 — 36; pszenica krajowa czerwona 38 — 39; żyto małopolskie 23.25 — 24.25; jęczmień małopolski przemiał. 27; owies małopolski 29 — 30; owies dworski o wadze 44/45 31.50 zł. — Ceny z wyjątkiem pszenicy czerwonej, białej i żyta, transakcyjne. — Rzepak ozimy nowego zbioru 62.25 — 62.75.

RYNEK WŁÓKIENNICZY.

W bielskim przemyśle tekstylnym wre ożywiona praca dla przygotowania pokrycia **zapotrzebowania zimowego.** W większych zakładach pracuje się 5—6 dni w tygodniu. Wyrabia się w chwili obecnej głównie sukna kamgarnowe i najlepsze gatunki materjałów męskich i damskich. W ostatnich dniach otrzymały fabryki bielskie większe **zamówienia z krajów bałkańskich, Persji i Chin.**

KURJER SPORTOWY.

Referat sportowy objął z dniem dzisiejszym w „Kurjerze Lwowskim" p. **Tadeusz Przybylski.**

ZAWODY PIŁKARSKIE O MISTRZOSTWO KL. A.

Czarni, Lechja i Pogoń zdobywają dalsze 2 punkty w mistrzostwie.

Lechja—Sparta 2:1 (1:1). Zawody te decydujące o spadku jednego z powyższych klubów do kl. B. ściągnęły na boisko Cytadeli około 1.000 widzów. Sparta wystąpiła do tych zawodów z Rusinem w obronie i Olejniczukiem w miejsce Murskiego w ataku. Lechja w komplecie. Obie drużyny z miejsca zademonstrowały ładną grę i po kilku zmiennych atakach napad Sparty wspomagany ładną grą pomocy i lepszy technicznie wypracowuje szereg pozycyj, których jednak nie umie odpowiednio wykończyć. Dopiero w 19 min. gry Olejniczuk, najlepszy gracz ataku, strzela pierwszą bramkę dla swych barw. Od 22 min. do 73-ciej Lechja gra z ogromną ambicją i zapałem, w którym to czasie uzyskuje dwie bramki, strzelone przez Rusieckiego w 35 i 73 min. gry. Po strzeleniu drugiej bramki gra Lechja na czas zaś Sparta nie okazuje nawet ambicji chęci zwycięstwa i zawody zasłużenie przegrywa. W Lechji najlepsi Rokszyński, Reff, Wieczysty I, Czudżak, b. pracowity Tarczyński, w Sparcie Bydliński, Rusin, Kosiński, Knieć, Olejniczuk. Sędziował b. dobrze p. kpt. Grzyb. Rogów 5:2 dla Lechji.

Czarni—Hasmonea 3:2 (3:0). Powyższe zawody można podzielić na dwa okresy gry. Pierwszy okres (pierwsza połowa) przewaga Czarnych, w których Czarni z powodu bardzo słabej gry obrony Hasmonei a szczególnie Birnbacha a ładnej gry swego ataku uzyskują 3 bramki a to w 15 i 19 min. przez Sawkę z podania Wójcika i w 30 min. z wypracowania Wronki przy wybitnej pomocy Birnbacha. Drugi okres (druga połowa) przewaga Hasmonei, która po zmianie pól gra z szaloną werwą. Redler zmienia miejsce z Horowitzem i wspólnie z dobrze grającym Schneidrem zasilają raz po razu swój atak dobrymi piłkami. Pierwszą bramkę uzyskuje Hasmonea w 24 min. przez Redlera, drugą w 28 min. przez Wolfsthala, obie bramki z zamieszania podbramkowego. Końcowe minuty gry nie przynoszą Hasmonei tak upragnionej wyrównującej bramki dzięki dobrej obronie bramkarza Drapały lub poprzeczki. Czarni wygrali powyższe zawody zasłużenie, wszyscy grali dobrze i ofiarnie. W Hasmonei wyróżnili się Redler, Schneider, Horowitz, Parnes i Mahler. Sędzia p. Schorr b. dobry. Rogów 5:2 dla Hasmonei. Publiczności przeszło 2.500. Należy zaznaczyć, że boisko Hasmonei jest w stanie fatalnym i do gry się nie nadaje. Drugi gracz (Szabakiewicz, Chmielowski) zrywa sobie ścięgno.

Pogoń—Polonja 4:2 (2:1). Zawody odbyły się w Przemyślu. Polonja w pełnym składzie Pogoń z Urichem w miejsce Szabakiewicza. Zawody te przyniosły Pogoni zupełnie zasłużone zwycięstwo, która przewyższała Polonję techniką i piękną grą. Przez cały czas gry z małymi wyjątkami przewaga Pogoni. W Pogoni zawiedli Hünel, Fichtel i Lachiewicz, ostatni mógł był obie bramki strzelone przez Polonję w 23 min. (Wawrzkowicz) i 79 min. (Dobrzański) obronić. Najlepszy na boisku Deutschmann. Bramki dla Pogoni uzyskali Garbień w 4, Bacz w 12, oraz Wacek Kuchar w 46 i 78 minucie gry. Sędziował b. dobrze p. kpt. Bilor. Rogów 4:3 dla Pogoni. Publiczności około 1.000.

Sokół II—Metal 3:0. Mistrz kl. B. Zawody te zostały przerwane w 44 min. z powodu czynnego znieważenia sędziego p. Mellera przez kapitana drużyny Metalu Fleischmanna.

Czarni II.—Hasmonea II. 2:2 (1:1). Sędzia p. Grabowski.

Lechja III.—Sparta III. 3:0 (walkover). **Hasmonea III—Czarni III 3:0** (walk-over).

Lechja II—Jutrzenka 2:1 (1:0). **Metal II—Jutrzenka II 2:1 (1:1)** zaw. towarzyskie.

Kraków. Cracovia—Makkabi 7:1 (2:0). Sędzia p. Rosenfeld. Cracovia uzyskała w mistrzostwie 20 punkt. stosunkiem bramek 46:12. Makkabi spada definitywnie do klasy B. **Artyści** (Krakow.) — **Artyści** (Warszawa) 3:1 (1:1).

Katowice. I. F. C.—Pogoń 5:1 (3:1). — **Amatorski—Ruch** 2:2 (2:0).

Poznań. Warta—3 pułk Lotniczy 6:1 (3:0).

Łódź. Turyści—Warszawianka 5:2 (1:0).

Wiedeń. Zawody reprezentacji robotniczych **Polska—Austrja** 4:1 (2:0). **Czechy—Polska** 4:1 (3:1).

Praga. Victoria Žižkov—D. F. C 1:4 (0:2). — **Sparta—Libon** 6:0 (5:0). — **Slavia—Cechie Karlin** 6:0 (2:0).

WARSZAWA.

Międzynarodowe zawody lekkoatletyczne Jugosławia—Polska.

10 lipca. Zawody urządzone staraniem PZLA udały się pod każdym względem. Pierwszego dnia odnosi zwycięstwo Polska 41 punktami na 28 zyskanych przez Jugosławjan.

Wyniki:

Kula: 1) Baran (Polska) 11.76; 2) Spahic (Jugosławja) 11.74.5; 3) Urbanial (Polska) 11.15.5 cm.

Bieg na 1.500 m.: 1) Jaworski (P.) 4 m. 9.4 sek. rek. polski; 2) Malanowski p. o. 15 m. w tyle; 3) Rozic (J.) 4 m. 20.1 sek. rekord jugosław.

Bieg na 100 m.: 1) Dobrowolski (P.) 11.2 sek.; 2) Dr. Perpar (J.) o 1 m.; 3) Szenajch (P.) o dłoń.

Skok w zwyż: 1) Jakupic (J.) 173.5 cm.; 2) Leik (J.) 170 cm.; 3) Trojanowski (P.) 170 cm.; 4) Meyro (P.) 170 cm. Rekordzista Polski Fryszczyn nie startował.

Bieg na 400 m.: 1) Rothert (P.) 52.2 sek.; 2) Weiss (P.); 3) Mocan (Jugosławja).

Bieg przez płotki na 110 m.: 1) Jamnicky (J.) 16.4 sek.; rekord Jugosławji nie może być uznany z powodu obalenia 2 płotków; 2) Jakupic (J.); 3) Trojanowski (P.); Cejzik (P.) 16 sek. Wynik lepszy od rekordu Polski (Cejzik zdyskwalifikowany za przewrócenie 3-ch płotków).

Bieg rozstawny 4×100 m.: 1) Polska (Dobrowolski, Weiss, Rothert, Szenajch) 44.22 sek. (rekord Polski); 2) Jugosławja 44.5 sek. (Dr. Perpar, Spahic, Valtric, Stepastnik).

WYNIKI DNIA DRUGIEGO.

11 lipca. Bieg na 800 m. 1) Ołdak (P.) 1.58.4 (rekord polski); 2) Jaworski; 3) Resic.

Rzut dyskiem: 1) Baran 39.78; 2) Szydłowski 37.51; 3) Gaspar.

Skok o tyczce: 1) Rzepka 3.44; 2) Adamczak 3.35; 3) Kallay 3 m.

Skok w dal: 1) Sikorski 6.76 (rekord polski wyrównany); 2) Spahic 6.48.5; 3) Cejzik 6.27.

Bieg na 10.000 m.: 1) Sawaryn 34.18.5; 2) Łukaszewicz 34.19; 3) Slapnicar o 1¼ okrążenia.

Rzut oszczepem: 1) Smakulski 51.28; 2) Gruner 50.03; 3) Gaspar 47.53.

Sztafeta 100+200+300+400: 1) Polska (Szenajch, Dobrowolski, Korolkiewicz, Rothert) 2.03 (rekord polski); 2) Jugosławja 2.06 (rekord Jugosławji).

Zawody skończyły się zwycięstwem Polski, która uzyskała 97 2/3 na 42 1/3 punktów osiągniętych przez Jugosławję.

MIEJSKI TEATR WIELKI
Początek przedstawień o godz. 7·30
Wtorek 13 lipca 1926.
Król
komedja w 4 aktach Caillaveta i Fleursa.

TEATR NOWOŚCI
Początek o godz. 8
Wtorek 13 lipca 1926.
Występ teatru illuzjonistycznego Uferini'ego.

L. M. 91259/926

Obwieszczenie.

Magistrat m. Lwowa podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w myśl reskryptu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 23 czerwca 1926 Nr. S. F. 4635 gmina m. Lwowa przystępuje z dniem 20 lipca 1926 do wypłaty dalszego kuponu a to za I. półrocze 1926 zapadającego 1. lipca 1926 od obligacji pożyczek m. Lwowa z r. 1896, 1900, 1911. Wypłata kuponów nastąpi jedynie od obligacji zarejestrowanych, na mocy rozporządzenia Ministerstwa Skarbu z 20 lipca 1925 Dz. U. R. P. Nr. 75 uznanych przy rejestracji za własność polską oraz od tych obligacji uznanych za własność obywateli obcych, które nie podpadają pod postanowienia § 43 ustęp 1, 2 i 3 rozp. z 14 maja 1924 Dz. U. Rz. P. Nr. 30 ex 1925.

Wartość kuponu we wysokości 4% w stosunku rocznym, oblicza ię zgodnie z postanowieniem §§ 2 i 3 rozporz. Prezydenta Rz. P. z 27 grudnia 1924 Dz. U. Rz. P. Nr. 115.

W celu podjęcia kwot przypadających do wypłaty za kupony, winne strony zgłaszać się począwszy od 20 lipca 1926 w głównej Kasie miejskiej i przedłożyć dotyczące obligacje wraz z zestawieniem sumy kapitału nominalnej wartości i ilości sztuk obligacji, o ile przedkłada się ponad 10 sztuk obligacji.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa.
We Lwowie, dnia 7 lipca 1926. 2306

Józef Neumann m. p.

Mieszkania.

5 POKOI z kuchnią z komfortem ma do wynajęcia Bank Naftowy Sapiehy 3.

WYNAJMĘ umebl. pokój osobny. Ul. Nabielaka 24-3. 2287

Nauka i wychowanie.

DARMO prawie wyucza stenografji wszystkich listownie Instytut Stenograficzny, Warszawa, Krucza 26. Prospekty wysyłamy bezpłatnie. 2083

MATEMATYKI, fizyki, geometrji wykreślnej, francuskiego niemieckiego, rysunków uczą profesorowie gimn. Egzamina, poprawki. Lekcje we **Lwowie lub w Zimnej Wodzie. Zgł.:** Batorego 34 IV (czwarte) piętro od 2—4.

Kupno i sprzedaż.

MEBLE wszelkiego rodzaju kompletne urządzenia, jakoteż pojedynczo, antyki i używane meble ceny przystępne. Zieliński Kołłątaja 5. stolarnia. 2196

FORTEPIANY, pianina, fisharmonie za różne ceny pierwszorzędnych fabryk, używane zawsze na składzie. Sprzedaje, kupuje, zamienia za gotówkę. Hanak Pańska 21 2236

MORELE (Abricosy) I-a wyborowe, wielkie codzień świeżo rwane wysyła w 5-kilogramowych koszykach franco za zaliczką 18 zł. L. Prinz, Zaleszczyki 2293

FORTEPIANY Pianina KUPUJE GOTÓWKĄ Kalm i Syn. Lwów, Kopernika 16. Tel. 20/45. 2255

MORELE (ABRICOSY) wyborne, wielkie wysyła w 5-kilogramowych koszykach franco za zaliczką zł 18 J. Lichtenholz i Suchei Zaleszczyki. 2281

KUPIĘ urządzenie tartaku dwu- lub trzy trakowego ale tylko w bardzo dobrym stanie wraz z pomocniczym maszynami. Oferty składać pod adresem: St. Homolacs Lwów, 3-go Maja 19. W ofertach podawać markę maszyn opis takowych stopień zużycia i cenę. 2267

FORTEPIAN mało używany, znakomity sprzedam Kopernika 26 parter. Sklemiarski. 2265

Sprzedam

2 piętrową kamienicę koło Parku Stryjskiego. Cena 4.000 dolarów — wkład 3.000 dolarów. Zgłoszenia bez innych pośredników do Adm. Kurjera pod „kupno 222". 2158

POŃCZOCHY Żyrardowskie poleca GABRYEL ŻYWCZAK Kilińskiego 1. 2292

FORTEPIAN. Bezpłatnie prześlę przejrzeć, sztukę wyuczania. Chrzanowski Zimorowicza 6. 2305

Różne.

ARTYSTYCZNA pracownia abażurów, Pańska 6. poleca się. 2218

PENSJONAT LETNI dla chłopców i dziewcząt przyjmuje zgłoszenia. „**KISTRYNÓWKA**" Pryski powiat Kosów obok Kołomyji. 2233

UNIEWAŻNIAM zgubione poświadczenie z komisji poborowej na nazwisko Meilecha Lebewohla. 2303

UNIEWAŻNIAM zgubiony 10/7 1926 paszport zagraniczny wydany przez Dyr. Policji we Lwowie l. 30781/26 nazwisko Natan Mittelman. 2304

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy: Zwyczajny za tekstem 12 gr. Nadesłane i nekrologja 30 gr. Na pierwszej kolumnie 50 gr. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar" 40 gr. Po kronice, komunikaty 36 gr. Dział ekonomiczny 40 gr. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrymonialne 12 gr. Poszukujący pracy 2 gr. Na kolumnie tekstowej paski i inseraty po 36 gr. Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej.

Nakładem Nowej Polskiej Spółki Wydawniczej Sp. z ogr. odp. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.
Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17. Tel. 29-19.